

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600 400

INTERPELACJA OZONU

w sprawie emigracji żydów z Polski

Wrażenia ogólne

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia sejmku figurowały naogół sprawy nieważne. Mimo to panowało wielkie ożywienie i na sali i w kuluarach; przybyły również większe ilości dziennikarzy, interesowało się bowiem odgłosami wyborów do rad miejskich oraz losem różnych wniosków. Tymczasem dyskusja nad projektem ustawy o użyciu broni przez polię przybrała dość ostre formy. Zabrał głos pos. Putek, który jako mówca parlamentarny przemawiał odmiennie od dotychczasowych mówców, z pamięci; odpowiadał na „zwischenruffy“, polemizował z marszałkiem, apelował do prawa i sprawiedliwości, tak, jak pos. Sommerstein do sumień ludzkich. — Apel był bezskuteczny. Projekt ustawy przyjęto bez żadnych zmian.

Tymczasem rozeszła się pogłoska, że OZN onegdaj w nocy po stanowili zgłosić interpelację an tyżydowską. Istotnie interpelacja taka została zgłoszona, przy czym posłowie z OZN-u przyjęli ją oklaskami. Wprowadzono nowy zwyczaj ponierania interpelacji większą ilością podpisów, jakkolwiek w poprzednim sejmie wystarczał jeden podpis. — Dziś starczy również regulaminowo jeden, dla podkreślenia jednak wagi interpelacji zgłoszonej na jeszcze 116 podpisów. Nie wszyscy posłowie OZN-u podpisali tę interpelację, mając zastrzeżenia i co do formy i co do treści i co do zgodności z konstytucją.

Interpelacja ta pod względem treści klęci się nieco ze stanowiskiem ministerstwa spraw zagranicznych w tej sprawie, tym bardziej, że jak wiadomo toczą się na ten temat różne rozmowy, prowadzone przez czynniki międzynarodowe.

Inne wnioski nie były już przedmiotem rozważań sejmku, z wyjątkiem tych interpelacji, które zostały zgłoszone na poprzednim posiedzeniu i wczoraj odczytane. Zgłosił jeszcze demonstracyjny wniosek pos. Józwiak w sprawie zabezpieczenia wyrazu „polski“. Wniosek ten wobec interpelacji ozonowej uszedł już uwagi sejmku. Posiedzenie trwało przeszło 3 godziny.

Interpelacja posła Sommersteina

Na wstępie posiedzenia sejmku marszałek zakomunikował izbie, że z powodu zgonu s. p. prof. Stanisława Wróblewskiego, prezesa Polskiej Akademii Umiejętności w imieniu sejmku i własnym, wyśtawiał do Polskiej Akademii

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Złożona na wczorajszym posiedzeniu sejmku interpelacja pos. Stanisława Skwarczyńskiego i 116 towarzyszy ma brzmienie następujące: W swej deklaracji ideowo-politycznej z dnia 21. 2. 1937 r. i opartych na niej uchwałach rady naczelnej z dnia 21. 5. 38 r. Obóz Zjednoczenia Narodowego zajął WYRAŻNE STANOWISKO W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ, domagając się planowego jej rozwiązania przez czynniki państwowe i społeczne.

PRZECIWSTAWIAJĄC SIĘ STOSOWANIU PRZECIW ŻYDOM GWAŁTÓW I EKSCESÓW NIEZGODNYCH Z HONOREM I GODNOŚCIĄ NARODU POLSKIEGO i operowaniu w tej kwestii frazesem i demagogią — Obóz Zjednoczenia Narodowego stoi na stanowisku konieczności RADYKALNEGO ZMNIEJSZENIA ILOŚCI ŻYDÓW w Polsce drogą masowej emigracji.

Stwierdzamy, że żydzi są czynnikiem osłabiającym i hamującym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwowych.

W strukturze naszego gospodarstwa stanowią element wysoce niepożądany, utrudniający usamodzielnienie gospodarcze polskiej ludności wiejskiej i miejskiej.

Z tych generalnych założeń wychodząc, DĄŻYMY ZDECYDOWANIE DO SPOLSZCZENIA NASZEGO HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA ORAZ DO WYELIMINOWANIA WPŁYWÓW ŻYDOWSKICH Z POLSKIEGO ŻYCIA KULTURALNEGO I SPOŁECZNEGO.

W związku z powyższym podpisani interpelanci, jako członkowie koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego zapytują pana premiera:

1) Czy rząd zamierza przystąpić do niezwłocznego podjęcia energicznej i wszechstronnej akcji mającej na celu przy użyciu wszelkich dostępnych środków jak najwydatniejsze zmniejszenie żydów w Polsce.

2) Czy rząd gotów jest podjąć niezwłocznie skuteczną akcję, umożliwiającą emigrację żydów w rozmiarach, odpowiadających potrzebom gospodarczym, społecznym i kulturalnym Polski, a w szczególności dążyć do:

a) zapewnienia Polsce w ogólnej emigracji żydowskiej udziału odpowiadającego obciążeniu naszego życia państwowego największą — w porównaniu do innych państw — liczbą żydów,

b) przyznania niezbędnych i przydatnych dla masowej emigracji żydowskiej terenów,

c) uzyskania międzynarodowych funduszy dla sfinansowania emigracji żydów z Polski. Podpisani interpelanci wyrażają przekonanie, że rząd posiada szczegółowo opracowane dane i materiały dotyczące całokształtu sprawy żydowskiej w Polsce, zapytują pana premiera co rząd zamierza uczynić:

aby przyspieszyć realizację zamierzonych celów w kierunku zasadniczego rozwiązania problemu emigracji żydowskiej w oparciu tej akcji na planowym i skoordynowanym działaniu właściwych czynników,

oraz czy i w jakiej formie zamierza poinformować sejm o dotychczasowych wynikach prac, zmierzających do rozstrzygnięcia tego problemu.

Umiejętności depeszę kondolencyjną.

Oświadczenia tego izba wysłuchała stojąc.

Przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunków państwowych za rok budżetowy 1936-37 wraz z wnioskiem N. I. K. o zatwierdzenie rachunków i udzielenie rządowi absolutorium z gospodarki finansowej za powyższy okres odesłano do komisji budżetowej.

Z kolei marszałek przyjął do laski marszałkowskiej szereg interpelacji złożonych na posiedzeniu sejmku w dniu 9 grudnia r. b. a m. in. interpelację pos. SOMMERSTEINA, którą podajemy na innym miejscu.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawę o dodatkowych kredytach na r. 1938-39 do budżetowej i — prawo o obligacjach do prawniczej.

W dalszym ciągu obrad p. PANKIEWICZ referował ustawę o ratyfikacji porozumienia z Anglią w sprawie czenia pewnych wyrobów chemicznych, po czym sejm przyjął jeszcze kilka ustaw ratyfikacyjnych.

Ustawa o użyciu broni

Z kolei p. KOLBUSZ referował ustawę o użyciu broni przez polię państwową i organa ochrony granic, stwierdzając, że obowiązkiem sejmku jest dać poli-

cji i straży granicznej takie warunki, któreby umożliwiły im pełnienie ich twardej i niebezpiecznej służby.

Dotychczasowe przepisy o użyciu broni nie zapewniają dostatecznie tej ochrony, gdyż uzależniają użycie broni od różnych warunków i okoliczności, a oprócz tego są zredagowane zbyt zawile. Przedłożona ustawa zawiera dwa nowe punkty: 1) zezwala na użycie broni podczas ścigania niebezpiecznego przestępcy lub osoby podejrzanego o ciężkie przestępstwo i

2) zezwala na użycie broni dla udaremnienia nielegalnego przekroczenia granicy. Poza tym pozostaje dotychczasowy stan prawny, a tylko jest w sposób prostszy ustalony stan faktyczny kiedy wolno użyć broni.

Poprawki mniejszości

Mniejszość tej komisji zgłosiła dwie poprawki. P. 6 ma otrzymać brzmienie: „dla udaremnienia ucieczki osoby aresztowanej lub przytrzymanej, co do której funkcjonariusz ma podejrzenie, że jest niebezpiecznym przestępcą“, a punkt 7 ma opiewać: „dla udaremnienia nielegalnego przekroczenia granicy państwa, wyjąwszy wypadek przymusowego przetrzymania przez granicę państwa“.

Odż proponowana przez

mniejszość redakcja p. 6 byłaby raczej zaciemnieniem stanu faktycznego i jest zbliżona do redakcji dawniejszej tego przepisu, która właśnie ma być zmieniona. Druga poprawka jest zbędna, gdyż osobie przymusowo przetrzymanej przez granicę nigdy nie będzie groziło użycie broni i z pewnością usłucha ona ostrzeżenia, jakie musi być dane przed użyciem broni. Dlatego sprawozdawca prosi o odrzucenie tych poprawek.

Przemówienie pos. Putka

W dyskusji pos. Sommerstein uzasadniał poprawki mniejszości w kierunku ścisłego ujęcia wypadków użycia broni.

Pos. PERFECKI po krótkim umotywowaniu zgłasza formalny wniosek o ponowne odesłanie projektu do komisji, zaś na wypadek nieprzyjęcia tego wniosku zapowiada w imieniu ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej głosowanie za wnioskami mniejszości.

Pos. PUTEK uważa, że omawiana ustawa nie przyczyni się do prawnego uregulowania omawianego zagadnienia.

W związku z tym wygłasza dłuższe przemówienie, wielokrotnie przerywane głosami oburzenia i protestów z ław poselskich.

Marszałek przywołał mówcę do porządku. W konkluzji pos. Putek poparł wniosek o odesłanie projektu ustawy do komisji dla ponownego rozpatrzenia, uważając, że należy stworzyć jedną ustawę dla wszystkich organów bezpieczeństwa publicznego.

Pos. RUDNICKI również wystąpił w obronie poprawek mniejszości.

Ustawa i sumienie

Pos. BROWIŃSKI w dłuższych wywodach polemizował z przedmówcami, odpowiadając m. in. pos. Sommersteinowi, iż jego poprawka dotyczy wypadku zupełnie szczególnego, a mianowicie przymusowego przetrzymania ludności żydowskiej przez granicę. W praktyce niestnienie takiego przepisu nikomu nie przyniosło szkody.

Pos. Putkowi mówca odpowiada m. in., że nie mogą być jednakowe normy użycia broni dla różnorodnych organów bezpieczeństwa, które służą bądź bezpieczeństwu publicznemu, bądź tylko porządkowi publicznemu. Ustawę daje się w ręce ludzi żywych, którzy w swym sumieniu znajdują wskazówki dla stosowania jej przepisów.

Policja musi posiadać środki

Ustawa wypływa z nowego ducha, że kryterium właściwym jest dobro publiczne. Słowa czło-wieka jest cenną wartością — wartość ta jednak maleje, kiedy człowiek wkacza na drogę walki ze społeczeństwem i na drogę zbrodni.

Z kolei zabrał głos podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości p. CHELMOŃSKI.

W związku z oświadczeniem p. Putka, poddającemu w wątpliwość zgodność stanowiska ministerstwa sprawiedliwości w sprawie będącej przedmiotem obrad wysokiej izby ze stanowiskiem ministerstwa spraw wewnętrznych i wice-min. Chelmoński zaznaczył, że żadnej rozbieżności nie ma i że ministerstwo sprawie dliwości stoi całkowicie na tym stanowisku, że wszystkie środki, które są niezbędne policji dla zapewnienia bezpieczeństwa i posłuchu zarządzeniom władzy — policja musi posiadać.

P. HANKIEWICZ utrzymuje, że ustawa ma braki i dlatego popiera wniosek o odesłanie ustawy do komisji.

Po ostatnim oświadczeniu sprawozdawcy pos. Kolbusza — izba w głosowaniu odrzuciła zarówno wniosek formalny p. Perfleckiego jak i wniosek mniejszości i przyjęła projekt ustawy w

(Dokończenie na str. 3.)

Czy Hitler chce zbudować Ukrainę?

Stworzenie niepodległego i suwerennego państwa nie leży w zamiarach Trzeciej Rzeszy

Dobrze zazwyczaj orientujący się w sprawach Ukrainy i do skonałe poinformowany o sprawach ukraińskich wogóle, iowski „Wiek Nowy”, czyni na ten dzisiaj wyjątkowo aktualny temat następujące uwagi:

Hasło: Niemcy budują Ukrainę — koncentruje dziś uwagę prasy europejskiej i cieniem pada na południowo-wschodnie ziemie Rzeczypospolitej. Czy jest to koncepcja realna?

Biorąc za punkt wyjścia zachowanie się Niemiec w sprawie Rusi Zakarpackiej i gwałtowny wzrost ich zainteresowań kwestią ukraińską, można by w tych faktach widzieć potwierdzenie podejrzeń co do istnienia daleko idących planów niemieckich. Tkwiąc korzeniami w poglądach „Mein Kampf” na wschodnie postanowienie Niemiec, uzupełnione przez Rosenberga, znajdujące uzasadnienie w potrzebach surowcowych Trzeciej Rzeszy, plany te musiały rzecz prosta zśrodkować się na zagadnieniu ukraińskim, jako na instrumentcie i jako na kluczu, otwierającym szerokie możliwości manewrowania na europejskim wschodzie.

Zagadnienie ukraińskie jest zresztą w tej chwili jedynym, nadającym się do tego celu, do podważenia status quo na tych obszarach.

Uderzać tu może pośpiech, z jakim Niemcy jeszcze nie przetrąwszy Austrii, ani nie rozwiązawszy organicznie sprawy anektowanych Sudetów, przystępują do nowej fazy działań, przerastających swym zasięgiem wszystko, co od przewrotu hitlerowskiego zamierzały i osiągnęły. Pośpiech ów jednak tłumaczy się ustrojem Trzeciej Rzeszy. O ile monarchia dynastyczna może sobie pozwolić na działanie długoterminowe, o ile tam wnuk zbiera to, co zasiał dziadek, o tyle **narodowy socjalizm, związany z życiem swego wodza, musi iść naprzód gorączkowo i nieprzerwanie.** W wyborze kierunków i celów musi kierować się tym, co może przynieść sukces najpewniejszy. Dlatego w istocie narodowego socjalizmu tkwi podporządkowanie spraw tak zdawałoby się bliskich niemieckiemu rewizjonizmowi, ale w efekcie **znikomych, jak np. Pomorze, planom dalszym, ale i olśniewającym, jak np. opanowanie sowieckiego Wschodu.**

Dziś jesteśmy świadkami wstępnych przygotowań do tej kampanii. Problem schodzi z wyżyn mitu na płaszczyznę praktycznych działań politycznych, gospodarczych, wojskowych. Twarda ręka, położona przez Berlin na Rusi Zakarpackiej, wskazuje fragment przyszłej strategii i taktyki. Dowodzi — jak wspomnieliśmy w ostatnim numerze — że **drogę na Wschód otworzyć mają ukraińcy.**

Czy ją otworzą? Aby na to pytanie odpowiedzieć, nie wystarczy stwierdzić, że ukraińcy oświadczyli: tak, bardzo chętnie. Trzeba nadto przeprowadzić bodaj krótki rachunek decydujących momentów rzeczywistych.

I tu po pierwsze ustalmy jako pewnik:

RUSI ZAKARPACKA JAKO BAZA WYJŚCOWA DO WIELKICH DZIAŁAŃ NIE PRZEDSTAWIA WARTOŚCI.

Przy tempie, jakiego wymaga marsz niemiecki, nie może jako Piemont służyć kraik o półmilionowej ludności, którą

dotychczas trzeba przerabiać na ukraińców, którzy — podarzący i kulturalny potencjał jest bliski zeru i która potrzebować będzie pracy co najmniej jednego pokolenia, aby dojść do poziomu świadomości i aktywności choćby ukraińców małopolskich. A o ile można w ciągu paru lat zbudować strategiczne szosy i przygotować wojskowe podstawy operacyjne nawet na pustyni, o tyle **przetworzenie obecnych karpatorusinów na awangardę niemiecko-ukraińskiego uderzenia nie da się improwizować wolą wodza.**

Podstawa kooperacji niemiecko-ukraińskiej musiałaby być szersza. Nie wystarczy tu również rejestracja żyjących w Rzeszy emigrantów. Natomiast wystarczyłoby pozyskanie przez Niemcy ukraińców polskich. Celowi temu najprawdopodobniej i w pierwszym rzędzie służyć ma kreacja Rusi Zakarpackiej. Ale cel ten

**NIE DA SIĘ OSIĄGNĄĆ
WBREW POLSCE,**

przynajmniej tak długo, jak długo panować ona będzie nad własną sytuacją wewnętrzną.

Wbrew Polsce — ustalamy pewnik drugi — **rozwiązywanie „problemu wschodniego” przez**

Niemcy jest fikcją. Idąc wbrew Polsce, można spowodować nie pokój, ożywić fermenty, wzmocnić prądy irredentystyczne, ale nie wiele ponadto. Co więcej, im znaczniejsze trudności wewnętrzne spowodowała by u nas akcja niemiecko-ukraińska, tym bardziej z nieuchronną koniecznością dokonywać się będzie zbliżenie polsko-sowieckie, ostatecznie likwidujące szanse wschodniej ekspansji Niemiec. I oto wylania się pewnik trzeci: **Polski nie można zmusić do uległości, niepokojąc ją sprawą ukraińską.** Idąc tą drogą, można ją jedynie zmusić do uszczelnienia związku z Rosją, co oznacza upadek sprawy ukraińskiej.

Politycy ukraińscy nie rozumieją tego. Nie rozumieją również innej sprawy, a mianowicie intencji niemieckiego patronatu.

PREZENTY GWIAZDKOWE
z marcepanów, czekolady, cukrów poleca

L. Galewski
LWÓW

Sklep w Łodzi, Piotrkowska 162.

Już w rok po wybuchu wojny światowej Piłsudski przejrzał rzeczywiste zamiary Niemiec wobec Polski. Dlatego od chwili zajęcia Warszawy i wcielenia do Legionów batalionu warszawskiego, zwałczając dalszy werbunek wojskowy na terenie b. Królestwa, kierując cały dopływ do POW, formacji już w założeniu antyniemieckiej. Może jeszcze szybciej przekonali by się ukraińcy, że

STWORZENIE NIEPODLEGŁEGO, SUWERENNEGO PAŃSTWA UKRAIŃSKIEGO NIE LEŻY I NIE MOŻE LEŻEĆ W ZAMIARACH TRZECIEJ RZESZY.

W roku 1918 Niemcy — pomijamy tu ówczesną eksploatację gospodarczą Ukrainy i metody, których przedsmak dają obecne rządy niemieckie w Czechosłowacji — nie poparły w Kijowie Centralnej Rady, głoszącej szczerze i otwarcie niepodległość, natomiast wyszukały sobie federalistę Skoropadskiego. W przyszłej wojnie powtórzyłoby się to samo. Państwo ukraińskie samo dla siebie dalej nie byłoby celem Niemiec. W pierwszej fazie byłoby podstawą operacyjną do działań przeciw czerwonej Rosji.

W tym okresie duży się mówiło o niepodległości Ukrainy. Ale po rozbięciu czerwonej dyktatury i wprowadzeniu do Rosji tego ustroju, który dla Niemiec byłby najdogodniejszy, odcięcie od niej całego południa i tym samym pozawienia jej warunków gospodarczego rozwoju, już miałyby się z celami Niemiec.

Bo jakież są ich ostateczne cele?

Wprowadzenie SUPREMACJI POLITYCZNEJ I GOSPODARCZEJ NA TERENIE DZISIEJSZEGO Z. S. S. R., uproduktywnienia tych obszarów na własną korzyść, co bynajmniej nie oznacza rozbicia Rosji na zwalczające się organizmy narodowościowe.

Tutaj kryje się rozbieżność między celami polityki zarówno Polski i Niemiec, jak Niemiec i Ukrainy. Tu również miści się zbieżność w celach polskich i ukraińskich, wybiegających w daleką przyszłość.

Obecne nastroje, panujące po jednej i drugiej stronie barikady polsko-ukraińskiej, nie pozwalają tego dostrzec. Ale historia nie powstaje z nastrojów, ani z sugestii, płynących o! przejściowej koniunktury.

Rodzice Grynszpana w Zbąszyniu opowiadają o swym synu, sprawcy zamachu na dyplomata niemieckiego w Paryżu

Znany dziennikarz B. Smolar ogłasza w prasie amerykańskiej wrażenia swoje z wizyty u rodziców Herszla Grynszpana w Zbąszyniu. Oto co pisze on m. in.:

„W małym granicznym mieście w Zbąszyniu, tam, gdzie obozują żydzi, wysiedleni z Niemiec, spotkałem rodziców Herszla Grynszpana. Starszy pan, siedząc naprzeciwko mnie z żoną i córką, opowiada mi o sobie i o swoim synu, który teraz siedzi w więzieniu w Paryżu, czekając na proces za zamach na niemieckiego dyplomata w ambasadzie paryskiej.

Ojciec, będąc zwyczajnym krawcem, starał się, aby dziecko jego zostało starannie wykształcone. Tak więc Grynszpan posyłał syna do szkoły w Hannoverze, gdzie mieszkał od r. 1911. Gdy Herszel nieco podrośł, ojciec wysłał go do słynnej szkoły religijnej we Frankfurcie n. M.

Z nastaniem reżimu hitlerowskiego zmuszano coraz gwałtowniej żydów do opuszczenia Niemiec, tak że młody Grynszpan nie mógł kontynuować nauki. Musiał myśleć o nauczaniu się jakiegos praktycznego fachu, by móc wyemigrować razem z przedstawicielami innych zawodów, a więc z doktorami, profesorami, artystami i innymi ofiarami reżimu hitlerowskiego, razem z tymi ludźmi, którzy po porzuceniu swoich wojnych zawodów, zmuszeni byli wyuczyć się krawiectwa, szewstwa itd.

Bez pracy w Hitlerii

Nie musiał uczyć się zbyt długo krawiectwa: ojciec jego był z dziada pradziada krawcem. Początkowo pracował jako jego pomocnik, a po tym, po roku, nie mając chwilowo możliwości emigracji i nie

chcąc być ciężarem dla ojca, przyjmował pracę w rozmaitych fabrykach konfekcji, a także u poszczególnych drobnych krawców.

Pozostawając przez całe miesiące bez pracy, stał się melancholikiem. I pewnego dnia postanowił, że musi się wyostać z Niemiec. Lecz dokąd?

Przypomniał sobie, że ma wujka w Paryżu, który mieszka tam od wielu lat i jest krawcem damskim.

W r. 1936, po licznych staraniach, udało mu się wreszcie otrzymać wizę do Belgii, skąd udał się do Paryża, szukając szczęścia jako młody krawiec damski.

W Paryżu jako krawiec

Paryż, jak wiadomo, jest miastem, które przegarnia wszystkich poniżonych i prześladowanych i przywraca im ludzką godność. Tak też było z młodym Grynszpanem. Powoli odzyskiwał równowagę psychiczną, czując się w całej pełni człowiekiem. Częściowo, dzięki poparciu wujka, a częściowo, dzięki znajomościom, które nawiązał w Paryżu, otrzymał stałą pracę w swym zawodzie.

I wszystkie sprawy ułożyłyby się prawdopodobnie pomyślnie, gdyby nie to, że reżim hitlerowski co raz ostrzej występował przeciwko żydom w Niemczech. Człowiek o czułym sercu czytał codziennie o nowych dyskryminacjach, o co raz to nowych rozporządzeniach, o co raz to bardziej wzrastającej nędzy żydów w Trzeciej Rzeszy.

A czytając o tych prześladowaniach, ciągle myślał o tym, że na pewnej ulicy w Hannoverze mieszka jego ukochana rodzina, która może spotkać los całych dziesiątek tysięcy żydów w Niemczech. Herszel zdawał sobie z tego sprawę, że życie i

całe mienie jego rodziców jest narażone na niebezpieczeństwo. I jakkolwiek zaaklimatyzował się w Paryżu, głęboko troszczył się o swą rodzinę, pragnąc mimo wszystko ją odwiedzić.

Zwrócił się więc do konsula tu niemieckiego w Paryżu o załatwienie związanych z wyjazdem formalności. I tutaj po raz pierwszy spotkał sekretarza ambasady, von Ratha.

— Pański wyjazd do Niemiec — oświadczył mu niemiecki konsul — nie ma celu, gdyż przyjeżdżając do Hannoveru, nie zastanie pan więcej swoich rodziców!

„Muszę wrócić do Niemiec!”

Tego samego dnia pisał swoim rodzicom o tym ostrzeżeniu. I jakkolwiek nie zdawał sobie sprawy, co ma ono właściwie oznaczać (prawdopodobnie konsul niemiecki był już poinformowany bezpośrednio z Berlina, że rząd niemiecki ma zamiar wysiedlić żydów polskich) — to jednak tym głębiej był zaniepokojony. Ze słów konsula wyczuł, że nad jego rodziną wisi miecz Damoklesa?

— Muszę wrócić do Niemiec! — prosił konsula niemieckiego.

Lecz konsul niemiecki kazał mu przyjść nazajutrz, za dwa, trzy dni, przeciągając sprawę... aż do chwili, gdy pewnego poranku młody Grynszpan dowiedział się z gazet, że hitlerowcy wdarli się do mieszkań żydów, wyciągnęli ich z łóżek i przemocą wysłali do granicy.

— Czy mo rodzice znaleźli się również wśród tych nieszczęśliwych ofiar? — oto było pierwsze pytanie, które zrodziło się w umyśle Grynszpana. Tak, istotnie, jego rodzice znaleźli się wśród ofiar. Naza jutrz otrzymał od nich list, lecz

nie z Hannoveru, gdzie mieszkali od 27 lat, lecz z małej miejsciny na pograniczu, ze Zbąszynia, z obozu uchodźców, wypędzonych brutalnie z Niemiec.

— O czym pisaliście w tym liście? — pytam ciekawo starego Grynszpana, nieszczęśliwego ojca.

— Pisaliśmy mu — odrzekł ojciec, patrząc na mnie łagodnym, błagającym oczyma — pisaliśmy mu o naszych przejściach. Donieśliśmy mu o tym, że jesteśmy właściwie nadszybosi, że znajdujemy się w obozie dla uchodźców, a mieszkańie nasze w Hannoverze zostało splądrowane!

Stary, pobozny ojciec, nie może zrozumieć, dlaczego jego syn popełnił tę zbrodnię. Lecz czułe serce matczyne rozumie czyn dziecka.

**„R-tu!cie
moje dziecko!...”**

Matka czuje się prawdziwie pocieszona, gdy zapewniam ją, że wcześniej czy później odzyska swego syna. To wszystko, czego pragnie... To, że cały jej majątek został zrabowany, że poniewiera się ze swoją rodziną w Zbąszyniu, — cała ta niepewna przyszłość, zupełnie to wszystko jej nie wrusza. Troszczy się jedynie o los swego syna w Paryżu.

— Ratujcie moje dziecko, — uczynicie coś dla mego nieszczęśliwego syna!

Uspokajam ją i przyrzekam uczynić co tylko będzie leżało w mojej mocy. Ale coż można pomóc matce, oddalonej o tysiące kilometrów od swego uwiecznionego syna? Coż więcej przyrzec można matce młodzieńca, który w tak nieuczynny sposób chciał pomścić krzywdę, wyrządzoną swym niemieckim braciom — kończy dziennikarz swe wrażenia.

Interpelacja Ozonu

(Dokończenie).

drugim i trzecim czytaniu w brzmieniu komisijnym.

W ostatnim punkcie obrad zgodnie z propozycją marszałka sejm wybrał bez głosowania sąd marszałkowski w składzie następującym: prezes p. Sowiński, wiceprezesi pp. Deryng, Stahl i Wagner, rzecznik — p. Doelinger, zastępca rzecznika p. Zenczkowski.

Przyjęte wnioski

Wpłynęły i zostały przyjęte do laski marszałkowskiej następujące wnioski poselskie: p. Józwiaka i 14 towarzyszy w sprawie ochrony przymiotnika „polski”, p. Zączkowskiego i 30 towarzyszy w sprawie nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych oraz interpela-

cje p. Skwareczyńskiego i 116 towarzyszy do p. prezesa rady ministrów w sprawie środków zmierzających do podjęcia i przeprowadzenia masowej emigracji żydów w celu radykalnego zmniejszenia ilości żydów w Polsce (interpelację tę podajemy na stronie 1-ej), p. Wagnera i 30 towarzyszy w sprawie bezpieczeństwa ludności polskiej w okręgu wyborczym nr. 72, p. Putka w sprawie utworzenia województwa śląsko - krakowskiego.

Co do przyjęcia pozostałych interpelacji marszałek wypowie się na następnym posiedzeniu.

W końcu marszałek złożył posłom życzenia przyjemnych świąt.

(Głosy: nawzajem, oklaski).

Na tym obrady plenarne wyczerpano.

Najmilsza niespodzianka

— bo pożyteczna i praktyczna zarazem.

Kupując Philips Super 7-39, kupujesz odbiornik przyszłości.

Nieobowiązujące do kupna demonstracje we wszystkich czołowych firmach radiowych.

PHILIPS Super 7-39

Zajścia na Politechnice Lwowskiej

Tekst interpelacji posła Emila Sommersteina

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu sejm została złożona przez pos. Emila Sommersteina interpelacja do p. premiera i ministra oświaty w sprawie zajść na politechnice lwowskiej w dn. 18 listopada, zakończonych śmiercią studenta Samuela Prowellera.

„10 dni po skrytobójczym mordzie, którego ofiarą padł student żyd Karol Zellermajer, na eksterytorialnym terenie uniwersytetu lwowskiego, zakończył życie po dwudniowych męczarniach student żyd Samuel Proweller, słuchacz IV roku wydziału inżynierii na politechnice lwowskiej, przekłuty nożem w czasie poniższych zajść.

W piątek, 18 listopada, odbywały się w gmachu głównym na politechnice lwowskiej od g. 16 do 18 ćwiczenia konstrukcyjne z budowy mostów na sali rysunkowej IV roku na drugim piętrze. Ćwiczenia te skończyły się o godz. 17, po czym wszyscy studenci grupami i pojedynczo wyszli z sali rysunkowej w kierunku do wyjścia głównego. — Najwcześniej wyszła grupa złożona z 5 studentów żydów, których studenci polscy usiłowali nie wypuścić z westibulu przez bramę główną. Dzięki jednak temu, że stanowili grupę, przemocą wydarli się przez bramę nazwaną. Pozostali studenci żydzi wychodzili pojedynczo, jednak żadnemu z nich nie udało się przejść przez bramę główną, która bardzo licznie i mocno obsadzona była przez studentów polaków. Pierwszym ze studentów żydów, którego nie wypuszczono, był B. Meister. Wrócił on na drugie piętro i zakomunikował pozostałym studentom-żydom o zaszłych faktach. Tymczasem na pierwszym piętrze zebrała się wielka ilość studentów polaków przed rektora-tem i zapełniła całe niemal pierwsze piętro. Pozostali na drugim piętrze studenci żydzi b. p. Proweller, Lerer, Meister, Rauchberger, Deutscher, Klaper Ruff, Szeffler i Gruber bezradnie kręcili się i zastanawiali nad odpowiednim schronieniem się przed napadami, które w takich okolicznościach zazwyczaj się zdarzają. Student Meister usiłował powtórnie wydostać się z gmachu, jednak nadaremnie, bo znowu przy bramie głównej zatrzymano go i nie wypuszczono. W międzyczasie ukryli się Deutscher i Klaper za zgodą pedela, w gabinecie prof. Bratry

i tam przeczekali do godz. 20 min. 30. Pozostałych 7-iu prosiło pedela z katedry miernictwa, aby ich ukrył w katedrze. Pedel odmówił i doradzał, aby żydzi ukryli się w ciemnym przedsiönku sali 12-ej, w której odbywał się jakiś wykład. Przedsiönek ten był, jak zwykle, otwarty na korytarz główny, nie był więc dostatecznym schronieniem. Po krótkiej naradzie prosili studenci-żydzi innych pedeli o ukrycie ich w jednej z katedr. Zgodził się wreszcie jeden pedel z katedry statyki budowli i pojedynczo wprowadził żydów do gabinetu docenta dr. Chmieliewca.

Tam polecił im zgasić światło i jak najciszej zachowywać się, aby się nikt nie domyślił o tej kryjówce.

Po kilku minutach spokojnego przebywania za zamkniętymi drzwiami (pedel zamknął je na klucz), usłyszeli studenci-żydzi, że pod drzwiami gabinetu przysła większa liczba ludzi. Bezpośrednio po tym ludzie ci wyłamali przemocą drzwi i wpadli do wnętrza. Snop światła padł przez wyłamane drzwi, co pozwoliło rozpoznać obecność ży-

dów, na których natarli z całą siłą.

Napastnikami byli studenci w czapkach studenckich, co rozpoznał student Szeffler, stojący najbliżej drzwi. Masakra trwała krótko, po czym napastnicy zbiegli.

W kilka minut później żydzi podnieśli się i stwierdzili, co następuje: student Proweller leżał nieprzytomny mocno okrwawiony pod stołem, student Lerer ociekał krwią z ran, zadanych nożem w brzuch i kark, student Meister miał wiele śladów pobicia w głowę, a z rany nad uchem ściekała krew; student Szeffler zraniony w rękę i uderzony w głowę, Ruff silnie skopany i pobity na całym ciele; Rauchberger przygnieciony drzwiami między piec i ścianę.

Stwierdzono nieobecność studenta Grubera, który, jak się później okazało, przedart się przez stół i schował w bocznych korytarzach, gdzie przebywał do godz. 20.45. Pedel z katedry miernictwa powtórnie odmówił mu ukrycia go w katedrze. Zaalarmowano służbę celem

spowodowania pomocy lekarskiej, ponieważ stan Lerera pogarszał się z każdą chwilą. Przybyli dwaj funkcjonariusze rektoratu stwierdzili stan faktyczny. Lżej rannych polecieli umieścić w wykładowej sali 10-ej, a do ciężko rannych Lerera i Prowellera sprowadzono pogotowie ratunkowe.

Z powyższej przedstawionej stanu rzeczy wynika, że w czasie tych zajść teren politechniki lwowskiej był eksterytorialny nie tylko wobec władz administracji ogólnej, ale i wobec władz akademickich. Bojówki objęły całe rozkazodawstwo i całą władzę. One obsadziły wyjście, urządziły na II piętrze długotrwałe polowanie na grupkę studentów - żydów; dobijały się do gabinetu, w którym ukrytych było kilku studentów - żydów; zdążyły wywalić drzwi wejściowe i urządziły masakrę nożową, która obok zranienia kilku studentów, doprowadziła do śmiertelnego ugodzenia b. p. Prowellera i ciężkiego porażenia Lerera.

Władze akademickie nie stanęły w obronie studentów - ży-

dów, nie dały im ochrony, nie umożliwiły im wyjścia z gmachu politechniki, a większość woźnych, choć widziała, na co się zanosi, odmówiła pomocy studentom - żydom, goniącym, jak zwierzęta, znajdującym się w potrzasku. Wobec powyższego zapytuje:

Czy panom ministrom znane są wyżej opisane zajścia?

Co zamierzają uczynić, by zapobiec dalszemu mordowaniu bezbronnym studentów - żydów na terenie wyższych uczelni?

Jakie zamierzają wydać zarządzenia, celem należytego legitymowania, odbierania noży i innych narzędzi zbrodni od osób, przybywających na teren uczelni?

W jaki sposób zamierzają przywrócić bezpieczeństwo życia i zdrowia studentów-żydów na wyższych uczelniach?

Czy zamierzają pociągnąć do odpowiedzialności te organa władzy na terenie uczelni, które nie dopełniły swych obowiązków czuwania nad ładem i porządkiem, albo też odmówiły pomocy i ochrony atakowanym studentom - żydom?

Senat przyjął bez dyskusji kilka ustaw w brzmieniu uchwalonym przez sejm

WARSZAWA, 21.12 (PAT) — Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek podał do wiadomości izby, że z powodu śmierci prezesa akademii umiejętności Wróblewskiego wysłał w imieniu izby depeszę kondolencyjną pod adresem polskiej akademii umiejętności.

(Przemówienia tego izba wysłuchała stojąc).

Po referacie sen. Malinowskiego przyjęto bez zmian kredyt dodatkowy na r. 1938-39 na koszty wyborów do sejm i senatu.

Następnie sen. Katelbach referował dwie ustawy o dodatkowych

kredytach na opiekę nad emigrantami za granicą i zaangażowanie urzędników ryczałtowych w urzędach zagranicznych.

Oba kredyty bez dyskusji zatwierdzono.

Z kolei sprawozdawca sen. Głowacki referował ustawę o przełtu-

zeniu obniżki komornego.

I tę ustawę senat przyjął w głosowaniu.

Następnie po krótkim referacie sen. Kamińskiego senat przyjął projekt ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1938-39 na zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych w brzmieniu sejmowym bez zmian.

Na tym porządek dzienny wyczerpano.

Wpłynęły i zostały przyjęte do laski marszałkowskiej interpelacje sen. Tworzydło w sprawie zajść przeciwukraińskich we Lwowie oraz sen. Rubinsteina w sprawie działalności Polskiego Radia. (Treść interpelacji poniżej).

MARSZAŁEK: Jest to ostatni dzień naszej pracy przed świętami Bożego Narodzenia. Prace senatu zostaną wznowione dopiero 11 stycznia roku przyszłego. Wobec tego pozwolą państwo, że wszystkim tu obecnym złożę najlepsze życzenia wesolych świąt i noworoczne. (Głosy: nawzajem).

Propaganda antyżydowska przez radio

Interpelacja senatora rabina Rubinsteina

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu senatu, sen. Rubinstein zgłosił interpelację do ministra spraw wewnętrznych i ministra poczty i telegrafów następującej treści:

„Dnia 12 grudnia 1938 r. o godz. 20.25 wygłoszona została przez radiostację Warszawa I pogadanka niezapowiedziana poprzednio w programie p. t. „Unarodowienie handlu

polskiego“. Pogadankę powyższą przeprowadził niejaki pan Ciechomski, który rzucił hasło wyrugowania z handlu kupców żydowskich, a następnie agitował słuchaczy, by przy zakupach świątecznych omiiali sklepy niepolskie.

Tego rodzaju propaganda uprawiana za pośrednictwem przedsiębiorstwa państwowego, jakim jest radio, jest sprzeczna z prawem, gdyż skierowana jest przeciwko pewnemu odłamowi obywateli, sta-

nowiającemu w dodatku poważny odsetek abonentów Polskiego Radia. Wypadek ten zresztą nie jest odosobniony, gdyż w ostatnim czasie Polskie Radio służy często jako instrument w propagandzie akcji przeciwydowskiej.

Interpelant zapytuje pp. ministrów, czy znany im jest powyższy fakt i co zamierzają uczynić, by zapobiec dalszemu nadużywaniu Polskiego Radia, jako instrumentu propagandy antyżydowskiej.

Przemówienie radiowe płk. Wendy

Szef sztabu O.Z.N. rozwija żądania zawarte w interpelacji swego obozu

Szef sztabu OZN płk. Wenda wygłosił wczoraj przez radio przemówienie treści następującej:

Naczelnym naszym zagadnieniem państwowym jest dzisiaj bezspornie — konieczność zwiększenia potencjału zbrojnego państwa.

Wzwanie Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza do mobilizowania powszechnych sił narodu dla szeroko pojętej obronności państwa znalazło żywy i gorący oddźwięk w sercach wszystkich Polaków.

Obowiązek realizowania tego hasła SPADA NA BARKI CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA

i wymaga nie tylko indywidualnego wysiłku, lecz także rozwiązania szeregu zasadniczych kwestii o charakterze społecznym i gospodarczym. Wiemy dobrze, że dla sił obronnych państwa kapitalne znaczenie posiada struktura jego życia gospodarczego.

Życie gospodarcze państwa musi opierać się na elemencie narodowym, czującym patriotycznie i zawsze gotowym do zajęcia czynnej postawy wobec wszelkich niebezpieczeństw grożących państwu.

Istniejący stan rzeczy w Polsce — niestety — nie odpowiada w zupełności tym słusznym i koniecznym postulatom.

Nasz handel, przemysł i rzemiosło jest w mniejszym lub większym stopniu,

OPANOWANE PRZEZ ŻYDÓW

Jak z tego wynika, stanowią oni w strukturze naszego gospodarstwa element wysoce niepożądany, bo hamujący usamodzielnienie gospodarcze polskiej ludności wiejskiej i miejskiej.

Co roku przybywa nam około 400 tysięcy nowych, młodych rąk do pracy i nie możemy dać im zatrudnienia, między innymi i dlatego, że tak ważne dla życia państwa dziedziny jak przemysł, handel, rzemiosło opalone są przez żydów. Stwarza to stan wysoce szkodliwy i marnowanie energii narodowej i utrudnianie normalnego rozwoju polskich sił narodowych i państwowych.

W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ widzieliśmy już rozmaite tendencje i poglądy. Były wśród nich dążenia do masowej asymilacji, były przez wiele lat głoszone szumnie i z patosem puściste frazesy, nie powodujące żadnego pozytywnego, konkretnego ani przemyślanego działania.

Obóz Zjednoczenia Narodowego w myśl deklaracji ideowej i w uchwałach rady naczelnej wy-

rażnie i rzeczowo określił swoje stanowisko w sprawie żydowskiej.

Stwierdzając, że żydzi są elementem obcym i nie pożądanym, obóz uważa, że przez swoją specyficzną strukturę ludnościową stoją oni na przeszkodzie normalnej ewolucji mas narodu polskiego.

Asymilacja żydów nie może być ani celem polskiej polityki narodowościowej, ani skutecznym lub pożądanym rozwiązaniem sprawy żydowskiej w Polsce.

Jedynym, właściwym, zmierzającym do tego środkiem jest RADYKALNE ZMNIEJSZENIE LICZBY ŻYDÓW

w Polsce przez masową ich emigrację.

Przeciwstawiamy się zdecydowanie próhom stosowania wobec żydów ekscesów i gwałtów, niezgodnych z honorem i godnością narodu polskiego. Sprawy żydowskiej nie załatwi się na ulicy i nie pałka czy rozbita szysza będzie właściwym środkiem do jej rozwiązania.

Uważamy natomiast za celową i wysoce pożądaną konsekwentną

WALKĘ GOSPODARCZĄ z żydami, dążącą do zwiększenia liczebności elementu polskiego w miastach oraz do spolszczenia naszego handlu, przemysłu i rzemiosła.

Dążymy również do wyeliminowania z naszego życia gospo-

darczego kosztownego i szkodliwego pośrednictwa żydowskiego.

Obecny, wysoki udział żydów w niektórych zawodach winien ulec zasadniczej redukcji. Polskie życie kulturalne i społeczne winno zachować pełną niezależność od obcych duchów naszego wpływu żydowskich.

Wysunięty przez Obóz Zjednoczenia Narodowego postulat MASOWEJ EMIGRACJI ŻYDÓW

znalazł już swoje echo na terenie zagranicznym zarówno w wystąpieniach min. Beeka, jak i w opinii publicznej niektórych państw, doceniających należycie międzynarodową wagę tego zagadnienia.

Emigracja ta może być bowiem z realnym skutkiem podjęta tylko wtedy, jeśli zostaną przyznane niezbędne i przydatne dla niej tereny kolonialne oraz jeśli uruchomione zostaną na jej przeprowadzenie międzynarodowe fundusze.

Polska ani nie posiada woli na ten cel funduszy, ani też nie zamierza z pieniędzy wpływających od społeczeństwa polskiego finansować emigracji i kolonizacji żydów.

W okresie coraz częstszego poruszania sprawy emigracji żydowskiej na terenie międzynarodowym, Polska winna dbać o to, aby przy rozwiązywaniu tego zagadnienia udział jej w ogólnym kontyngencie emigracyjnym odpowiadał obciążeniu naszego życia państwowego największą — w porównaniu do innych państw — liczbą żydów.

Niezależnie od dotychczas przez rząd nasz podejmowanych kroków w tej sprawie i ich rezultatów, należy stwierdzić, że dalsze jej realizowanie SPOCZYWAĆ MUSI NA BARKACH RZĄDU,

którego poczynaniom w tej dziedzinie towarzyszyć będzie cała zgodna opinia polska.

Z tych założeń wychodząc koło parlamentarne Obozu Zjedno-

czenia Narodowego przez usta swego szefa posła generala Stanisława Skwarczyńskiego zgłosiło na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej interpelację pod adresem prezesa rady ministrów.

Przy wysuwaniu i realizowaniu swoich tez, zmierzających do rozwiązania sprawy żydowskiej, Obóz Zjednoczenia Narodowego zdecydowanie i konsekwentnie unika możliwości jakiegokolwiek zabarwienia ich demagogią, czy pierwiastkiem czysto agitacyjnym.

Dlatego też nie chcąc, aby ktośkolwiek mógł przypuścić, że interpelacja ta ma znaczenie taktyczne - polityczne, wykorzystywane w agitacji przedwyborczej — obóz zgłosił ją dopiero na pierwszym posiedzeniu sejmowej, jakie odbyło się

PO DNIU MASOWYCH WYBORÓW DO SAMORZĄDU.

Interpelacja koła parlamentarnego obozu po raz pierwszy tak wyraźnie poruszająca na terenie sejmowej sprawie żydowskiej, niewątpliwie będzie musiała upoważnić rząd do energicznego podjęcia odpowiednich działań, zmierzających do pomyślnego rozwiązania tego palącego zagadnienia zmniejszenia ilości żydów w Polsce.

Będzie to nowy i ważny krok na drodze do realizowania wytkniętego przez Obóz Zjednoczenia Narodowego ideału Polski wielkiej, potężnej i sprawiedliwej.

WSZYSTKIE LUBIMY PUDER

Lab. Chem. Farm. M. MALINOWSKIEGO

za to, że

dobrze przylega do twarzy, nie psuje skóry, nadaje cerze naturalną barwę (do wyboru 12 odcieni) ma miły zapach, jest ekonomiczny, bo tani, ma estetyczne opakowanie



więc WSZYSTKIE ŻĄDAJMY

w drogeriach i aptekach

PUDRU

Lab. Chem. Farm. M. MALINOWSKIEGO
Warszawa, Chmielna 4.

Minister U.S.A. atakuje ostro hitleryzm

Martyrologia tysięcy ludzi spowodowała powstanie koalicji moralnej przeciwko Rzeszy

NOWY JORK, 21.12. (Tel. wł.) — Silnym echem odbiło się w całej opinii przemówienie amerykańskiego ministra spraw wewnętrznych Harolda Ickesa w Cleveland. Ickes ostro zaatakował reżymy dyktatorskie, zaznaczając, że ubliża się średniowieczu, gdy się czyni porównanie między średniowieczem a współczesnym totalizmem.

Gdyby chodziło o wierne porównanie należałoby się cofnąć do czasów gdy człowiek był ciemną i dziką istotą. Inteligencja i kulturę wielkiego narodu pogrążono w mroku czasów pierwotnych.

Ickes ostro zaatakował Forda i Lindberga za to, że przyjęli ordeiry niemieckie.

— Jakżeż może amerykańnik, któ-

ry uważa siebie za chrześcijanina przyjąć odznaczenie od reżymu, który prześladowa tak okrutnie tysiące ludzi. Każdy amerykańnik, który z takich rąk przyjmuje odznaczenie splamione cierpieniami bezbronnymi niewinnymi ludźmi zaprzecza tym samym swą wierność duchowi amerykańskiemu — zakończył Ickes.

LONDYN, 21.12. (Tel. wł.) — „Daily Herald” omawia w artykule wstępnym przemówienie ministra Ickesa. Swymi okrutnymi prześladowaniami Niemcy wywołały tak ostrą reakcję opinii całego świata, jakiej nie obserwowano od wielu lat. Gwałtowne przemówienie amerykańskiego ministra zawierało najostrejsze zarzuty, jakie kiedykolwiek wysuwał przeciwko rządowi członek innego rządu.

Reakcja w Anglii jest niemięsza. Faktycznie narodowi socjaliści spowodowali powstanie koalicji moralnej całego świata przeciwko nim, wywołali oni w dziejach naszego stulecia nowy czynnik, którego początek dopiero teraz obserwujemy.

Cieźka dola wysiedlonych z Niemiec

Zabiegi o likwidację obozów w Zbąszyniu i Drawskim Młynie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ostatnich czasach żydowskie koło parlamentarne podjęło u wszystkich miarodajnych czyn-

ników kroki w sprawie likwidacji obozów wysiedlonych obywateli polskich w Zbąszyniu i Drawskim Młynie.

Wczoraj odbyło się posiedzenie koła żydowskiego, poświęcone tej sprawie. W sprawozdaniach poszczególnych członków koła przedstawiono niesłychanie ciężkie położenie wysiedlonych i

powzięto uchwałę, zmierzającą do przedsięwzięcia dalszych kroków w tej sprawie.

Drzewa też brakuje!...

Niemcy w poszukiwaniu namiastki opałowej

BERLIN, 21.12. (PAT) — Prasa niemiecka zwraca uwagę na wielką ilość drzewa zużywanego przez gospodźnię przy rozpalamiu ognia w piecach. Okrągło licząc, 20 mil. mieszkań w Niemczech posiada piece, w których rozpalamie ognia następuje przy pomocy drzewa. W ten sposób zużywa się w Niemczech 27

proc. całego zapasu drzewa.

Prasa zapowiada ukazanie się wkrótce nowego środka, który zastąpi drzewo przy rozpalamiu ognia, nim to jednak nastąpi wszystkie piece powinny ulec naprawie, by zużywały przy rozpalamiu jaknajmniej drzewa.

Nowe akty teroru

Starcie wojska z arabami

JEROZOLIMA, 21.12. (PAT) — W starciu w pobliżu Nazaretu pomiędzy patrolami brytyjskim a zorganizowaną grupą arabów, zostało zabitych 10 terrorystów. W ręce żołnierzy brytyjskich dostał się obfity materiał wojenny. Jeden z żołnierzy został ranny.

Na południe od Haify aresztowano w jednej z wiosek członków trybunału powstańczego.

HAIFA, 21.12. (PAT) — Po pięciu dniach względnej ciszy znówu ponowily się akty teroru. Dzisiaj rano na rynku została zabita arabka i policjant żydowski. W ciągu nocy jeden z policjantów żydów odniósł rany.

„OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI, NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU”.

Olbrzymia kradzież na statku

Łupem włamywaczy padło 17 milionów franków

BRUKSELA, 21.12. (PAT) — Na pokładzie belgijskiego statku „Elizabet Ville” popełniono podczas podróży z Kongo do Belgii olbrzymią kradzież. Nieznani sprawcy włamali się do żelaznej kasy okrętowej, przy czym łupem ich padły diamenty i sztaby złota wartości 17 milionów franków. Po wykryciu kradzieży statek nie wszedł

do portu w Antwerpii lecz zatrzymał się w pewnej od niego odległości a wezwana policja portowa przeprowadziła dokładną rewizję pasażerów i ich bagażów. Rewizja ta nie dała żadnych wyników.

„Elizabet Ville” stoi w dalszym ciągu na kotwicy na pełnym morzu, nie utrzymując żadnego kontaktu ze stałym lądem.

Interwencja Sowietów w Paryżu

w sprawie dążeń „wielko-ukraińskich”

PARYŻ, 21.12. (Tel. wł.) — Ambasador rosyjski w Paryżu Suric odwiedził we wtorek min. Bonnetta, zapytując o stanowisko rządu francuskiego wobec dążeń autonomicznych ukraińskich. Suric zapytał również o stanowisko Francji wobec sojuszu francusko - rosyjskiego.

Gen. Denikim w przemówieniu

do emigrantów rosyjskich potępił ostro ruch ukraiński, oświadczając, że jest on narzędziem niemieckiego „Drang nach Osten”. Wszyscy rosjanie, czerwoni czy biali, muszą stanąć wspólnie w walce przeciwko próbom rozbioru ojczyzny rosyjskiej.

Wicemin. Jaroszyński

prezesem Banku Rolnego

WARSZAWA, 21.12. (PAT) — Pan Prezydent R. P. mianował dr. Maurycyego Jaroszyńskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych, prezesem Państwowego Banku Rolnego.

Król Grecji w Brukseli

BRUKSELA, 20. 12. (PAT). — O godz. 10 przybył tu król grecki Jerzy II, spotkany na dworcu przez króla Leopolda III. Z dworca obaj monarchowie odjechali do pałacu królewskiego, gdzie odbył się obiad w ścisłym gronie.

Sowiety zakupią w Polsce za 160 milionów złotych

Stinalizowanie rokowań handlowych z Z.S.S.R. i Litwa

Warsz. - kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W uzupełnieniu wczorajszej depeszy PAT-a o rokowaniach handlowych polsko-sowieckich dowiadujemy się, że po konferencji między przedstawicielem Rzplitej a sowieckim komisarzem dla handlu zagranicznym Mikojanem, ustalone zostały rozmiary handlu wymiennego między Polską a Sowiecami na 160 milionów złotych.

Handel opierać się będzie na zasadach clearingu.

Rokowania rozpoczną się w styczniu, przy czym zastosowana zostanie zasada rajserszego uprzywilejowania. Sowiety nabywać będą wyroby trzynieckie oraz nieco manufaktury, Polska surowce.

WARSZAWA, 21 grudnia. — (PAT). Prowadzone od dn. 29 listopada r. b. polsko-litewskie

rokowania handlowe zostały zakończone. Obie strony przyjęły za podstawę układu klauzulę najw. uprzywilejowania, przy czym przewidziano wartość obustronnej wymiany towarowej na 6 miln. litów.

Niezależnie od powyższego Polska zobowiązała się do korzystania z tranzytu litewskiego na sumę 450 tys. litów i do przerabiania materiałów drzew-

nych w Kłajpedzie co ma reprezentować wartość 750 tys. litów. Należy przewidywać, że umowa

handlowa wejdzie w życie prawdopodobnie już około 1 stycznia 1939 roku.

Kłeska endecji w stolicy

Str. Narodowe zdobyło tylko 8 mandatów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Główna komisja wyborcza uko-

ńczyła obliczanie wyników wyborów we wszystkich okręgach.

wyborów będą rozlepione w dniu 28 b. m. Do dnia 4 stycznia 1939 r. można składać sprzeciwy.

Wczoraj sporządzony został ostateczny protokół wyniku głosowania. Na podstawie dotychczasowych obliczeń przydział mandatów poszczególnym listom uległ zmianie. Obecnie przedstawia się on następująco: OZN — 40 mandatów (pierwotnie 39), PPS — 27 mandatów (bez zmian), Stronnictwo Narodowe — 5 mandatów (poprzednio liczono 11) narodowy komitet radykalny — 5 mandatów (poprzednio 4), Bund — 17 (a nie jak obliczono 14), żydowski blok narodowy — 2 mandaty (czyli 3 mniej), sjonisiści - demokraci — 1. Razem 100 mandatów.

Plakaty z oficjalnymi wynikami



Nowy minister spraw zagranicznych Rumunii

BUKARESZT, 21.12. (PAT) — Agencja Rador komunikuje: Grzegorz Gafenco został mianowany ministrem spraw zagranicznych i złożył przysięgę na ręce króla.

Zorza polarna nad „Szwajcarią Kaszubską”

KARTUZY, 21.12. (PAT) — Po raz trzeci z rzędu we wczesnych godzinach wieczornych nad całą „Szwajcarią Kaszubską” wystąpiło zjawisko zorzy polarnej.

Zjawisko trwało 18 minut i wystąpiło w postaci trzech olbrzymich wstęg świetlnych, jedna nad drugą o kolorze czerwonym.

Anglia i antysemityzm

LONDYN, 21.12. — Arcybiskup Yorku oraz liczni arcybiskupi kościoła anglikańskiego zwrócili się do posła Veville'a Lasky, przewodniczącego organizacji deputowanych żydów, z listem otwartym, wywołanym przez niedawne przemówienie Samuela Hoare'a na temat możliwości rozwoju ruchu antysemitycznego w Anglii.

Polipisani wyrażają przekonanie, że ruch ten jest niemożliwy w kraju, przesłannym uczuciem sprawiedliwości, tradycjami tolerancji oraz poczuciem śmieszności.

Księżniczka straciła apetyt

„Sunday Express” donosi z Sofii, że pięcioletnia księżniczka Maria-Luiza, córka cara bułgarskiego, Borysa, straciła niedawno apetyt i nie chciała przyjmować pożywienia.

Car Borys postanowił przez tydzień zapraszać na obiady do księżniczki ośmiorgo biednych dzieci. Stół zastawiono najrozmaitszymi potrawami, dzieci zajmowały miejsca, ale księżniczka przez pierwsze dwa dni jedynie z zainteresowaniem przyglądała się, jak goście pochłaniali wszystko, co im podawano. Trzeciego dnia księżniczka sama postanowiła skosztować jedzenia, a na jutro siedziała już razem z gośćmi i jadła z apetytem. Obecnie księżniczka nie sprawia już w tej dziedzinie żadnych kłopotów swoim wychowawcom.

10 śmiertelnych ofiar mrozów w Anglii

LONDYN, 20. 12. (PAT). Panujące w Anglii od paru dni mrozy spowodowały dziś śmierć 10-ciu osób. Śnieg pada bez przerwy. W całym kraju pociągi kolejowe mają znaczne opóźnienia.

Niemcy oficjalnie poprą żądania rewindykacyjne Włoch wobec Francji

PARYŻ, 21.12. (PAT) — Korespondent berliński „Paris Midi”, który dotychczas kilkakrotnie starał się podkreślać rezerwę berlińskich kół politycznych wobec wysuniętych przez Włochy rewindykacji pod adresem Francji, dziś zmienił zdanie i pisze, że według wiadomości z kół politycznych stolicy Rzeszy, należy oczekiwać w naj-

bliższych miesiącach usunięcia się dyplomacji niemieckiej na drugi plan, a to w tym celu, aby umożliwić Włochom próbę realizacji ich postulatów wobec Francji.

W ciągu najbliższych miesięcy — pisze dalej korespondent — Włochy będą niewątpliwie nadawać ton polityce w Europie, Berlin zaś

będzie w sposób bardziej bezpośredni niż dotychczas popierał akcje włoską.

Byłoby wielkim błędem przypuszczać — konkluduje korespondent — iż Niemcy, współpracując ściśle z Włochami, mogłyby odmówić swego poparcia rewindykacjom włoskim wobec Francji.

Lord Eden ministrem wojny? Zmiany w tonie rządu angielskiego nastąpią w II połowie stycznia

LONDYN, 21.12. (PAT) — W związku z powrotem z Ameryki b. ministra spraw zagr. Edena, który dziś przybył do Londynu, w kuluarach parlamentu znowu poczęły krążyć pogłoski o mającym jakoby niedługo nastąpić ponownym wstąpieniu Edena do rządu.

M. in. wyrażane są przypuszczenia, że premier Chamberlain, ulegając naciskowi pewnych kół konserwatywnych, zarzucających obecnemu ministrowi wojny, Hoare Belisha, nieudolność w organizowaniu obrony narodowej, poruczy Hoare Belisha inny resort, na ministra woj-

ny zaś powoła Edena. W ten sposób premier Chamberlain zaspokoił by niezadowolone elementy partii konserwatywnej i równocześnie znał komicie wzmocniłby prestiż swego rządu w społeczeństwie, a zwłaszcza wobec lewicy.

Zmiany te, gdyby się nawet dokonały, to zapewne nie nastąpią wcześniej niż w drugiej połowie stycznia, po powrocie Chamberlaina i lorda Halifaxa z Rzymu.

Gdyby mogli...

Przez dłuższy czas prowadzona na Śląsku Opolskim akcja usuwania napisów polskich została prawie w całości ukończona. Ostatnio w Dzierżgowicach (powiat kozielski) po usunięciu napisów polskich z krzyżów przydrożnych i z nagrobków na cmentarzu, usunęto napisy polskie na stacjach Drogi Krzyżowej w kościele, zastępując je na pisami niemieckimi. Prasa polska donosząc o tym piśmie, że „gdyby mogli, to by wydobyli jeszcze kamień węgielny z pod kościoła, aby zniszczyć na nim lub w nim znajdujące się ślady języka polskiego”. (ZAP).

„Wymowny” szybkościomierz zniechęca kierowców do jazdy na złamanie karku

Jedna z firm amerykańskich, sprzedająca oliwę do samochodów, zaczęła rozdawać swoim klientom „mówiący szybkościomierz”. Jest to taksometr, skombinowany z płytą gramofonową i wygłaszający ostrzeżenia w miarę tego, jak rośnie szybkość wozu.

Gdy strzałka taksometru pokazuje 60 klm. na godzinę, niewidoczny doradca mówi:

— Nie zapominaj, że ta szybkość dopuszczalna jest jedynie poza granicami miast!

Przy 75 klm. na godzinę głos uprzedza:

— Jeszcze jesteś właścicielem i panem swojej maszyny, ale nie zapominaj, że za tobą jadą inni.

A propos, jaki jest stan twoich hamulców?

Gdy szybkość wozu osiąga 100 klm. na godzinę, rozlega się głos:

— Ostrożnie! Od tej chwili sam odpowiadasz za wszelkie możliwe następstwa!

Poczynając od 120 klm. na godzinę, głos przekonywuje i błaga... Wreszcie „dy strzałka przesłała poza 130 klm., rozlega się grobowy głos:

— Modlę się za spokój twojej duszy!

Automobilisci przyznają, że wrażenie, jakie wywołuje to zdanie, jest potężne. Kierowca nie miał automatycznie zmniejsza szybkość.

Mrówki pomogły uchodźcy w znalezieniu schronienia w Australii

Gazety zagraniczne opisują następujące niezwykle zdarzenie:

Przed kilku miesiącami, pewien austriacki żyd, niejaki p. Glaser, postanowił strzeżąc z butów brunatny pył swojego zbrutalizowanego kraju i szukać szczęścia w nowym, lepszym może świecie. Była mowa o Australii. Nie zastanawiając się dużo, idzie p. Glaser do angielskiego konsulatu w Wiedniu. Uprzejmy urzędnik wyjaśnia mu, że

wiza do Australii byłaby już możliwa, ale trzeba mieć poręczenie jakiejś wybitnej osobistości. Czy on, Glaser, ma jakichś krewnych w Australii? Glaser przypomina sobie, że przed trzydziestu może laty wywedrował jakiś jego daleki kuzyn do Melbourne, ale nie dał przez ten cały czas znaku życia.

— Jak się nazywa ten pan?

— Borer — odpowiada Glaser.

I już urzędnik konsulatu poczynił szukać w książce adresowej miasta Melbourne. Wreszcie znajduje następującą firmę: „Borer and White ant Extermination Company” — a więc „Towarzystwo dla tępienia „białych mrówek”, owych bardzo niebezpiecznych termitów, które zżerają wszystkie meble z drzewa od wewnątrz, aż pewnego dnia meble rvsypują się w proch.

— To napewno będzie mój kuzyn — zauważa Glaser — zawsze był morowy chłop, nic dziwnego, że do czegoś doszedł.

Zasiada przy biurku i pisze do kuzyna rozpaczliwy list, jak to pod reżimem hitlerowskim życie stało się piekłem, nie pozostaje mu więc nic innego, jak sięgnąć po kij wędrówny. Kuzyn, który pewnie pamięta jeszcze krewnych z Wiednia, zechce być taki uprzejmy i miłosierny i dać w urzędzie imigracyjnym konieczną porękę.

Wysłał list i niezbyt długo czekał na odpowiedź. Ale nadawcą nie był wcale kuzyn Borer, lecz jakiś nieznanomy mister Ashworth, czystej krwi aryjczyk, który tłumaczy w swej uprzejmej odpowiedzi, że zaszła pomyłka, Borer bowiem nie jest w tym wypadku nazwiskiem, lecz nazwą bardzo szkodliwej, żyjącej w Australii — mrówki. On zaś jest właścicielem owej firmy. Nie mniej jednak opis nieszczęścia żydów wiedeńskich tak nim wstrząsnął, że zaprasza całą rodzinę Glaserów do siebie do Melbourne.

Glaser ze swą rodziną szczęśliwie wyładował w Melbourne, gdzie go mr. Ashworth jak najserdeczniej przyjął.

Urlop p. premiera

P. Premier gen. Sławoj Składkowski rozpoczął urlop świąteczny.

Obowiązki prezesa rady ministrów pełni zastępczo wicepremier Kwiatkowski.

L. Krawulski podsekretarzem stanu w min. rolnictwa

WARSZAWA, 21.12. (PAT) — Pan Prezydent R. P. mianował p. Leonarda Krawulskiego dyrektora departamentu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych podsekretarzem stanu w tymże ministerstwie.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Lagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Siniękiej, Rzgowska 59, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — Dla PKU Miasto II urzęduje dodatkowa komisja poborowa w dniu 28 grudnia r. b.

Stawił się wiani wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy z jakiegokolwiek powodów nie stawili się w wyznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dodatkowa komisja poborowa urzęduje w lokalu wydziału wojskowego przy Al. Kościuszki 19.

2409 POSESI SKANALIZOWANO. — Ogólna ilość posesji przyłączonych do sieci kanalizacyjnej miejskiej wyraża się liczbą 2409. Z tej ilości 2226 posesji, położonych jest na terenie, objętym przy muzeum, zaś 183 posesje są położone poza strefami.

ROZBUDOWA APTEKI MIEJSKIEJ. — Z dniem 1 stycznia 1939 roku apteka miejska, mieszcząca się przy ul. Piramowicza 12, pracować będzie w nowych warunkach. Została bowiem gruntownie rozbudowana. Część jej pomieszczeń przeniesiono na parter. Wszelkie zmiany wykonane zostały zgodnie z zaleceniami komisji lustracyjnej.

Ubezpieczalnia w święta

W związku ze świętami Bożego Narodzenia ubezpieczalnia społeczna w Łodzi ustaliła następujący tok urzędowania:

W dniu 24 b. m. praca w wydziałach centralnych i obwodach leczniczych oraz innych zakładach kończy się o godz. 11. Apteki będą czynne do wykonania bieżącej pracy, jednak nie mogą być zamknięte przed godz. 17. W dniu tym, t. j. 24 b. m. lekarze domowi obowiązani są załatwić wszystkie wizyty do obłożnie chorych, zgłoszone przed godz. 13.

Dnia 24 b. m. po godz. 13 oraz przez cały dzień i noc 25 i 26 b. m. czynne będzie pogotowie położnicze i chorobowe (tel. 208-10). Wypadki załatwiać będzie, jak zwykle, pogotowie Czerwonego Krzyża (tel. 133-33 i 102-40).

Dnia 25 b. m. i 26 b. m. wszystkie agendy ubezpieczalni będą nieczynne. Normalna praca zostanie podjęta dnia 27 grudnia o zwykłej porze.

Od dziś ferie szkolne

Dzisiaj po lekcjach, w myśl zarządzenia władz szkolnych, rozpoczynają się zimowe ferie w szkolnictwie średnim i powszechnym.

Ferie trwać będą do dnia 9 stycznia 1939 r. włącznie.

Wznowienie nauk nastąpi 10-go stycznia o zwykłej porze.

„Choinka”

na Placu Wolności

Wczoraj wydział gospodarczy zarządu miejskiego w Łodzi przystąpił do ustalowania tradycyjnego zwyczaju „Choinki” na Placu Wolności. „Choinka” stanęła przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki na wprost ul. Piotrkowskiej. Drzewko zostanie ozdobione kolorowymi świątelnymi i ornamentem.

Układ miasta z rzeźnią Nr. 1

został wczoraj sądownie zatwierdzony

Procesy o roszczenia finansowe zostały umorzone. — Zniesiono sekwestr z dochodów. — Rozbudowa rzeźni rozpocznie się na wiosnę

Wieloletni spór władz miejskich z ekspluatatorami rzeźni łódzkiej przy ul. Inżynierskiej został, jak już swego czasu donosiliśmy, zlikwidowany. Między zainteresowanymi stronami został w wyniku dłuższych rokowań zawarty układ, na mocy którego miasto zrezygnowało z przedwczesnego wykupu rzeźni, koncesjonariusze zaś zrzekli się wszelkich pretensji do miasta. Roszczenia te sięgały kilkunastu milionów złotych.

Jak nas obecnie informują, ugoda ta została, w myśl decyzji raty przybocznej m. Łodzi, zatwierdzona przez sąd.

W dniu wczorajszym odbyły się jednocześnie dwie rozprawy sądowe, a mianowicie jedna w łódzkim sądzie okręgowym i druga w warszawskim sądzie apelacyjnym.

Przedstawiciele zarządu miejskiego, jak i koncesjonariuszy wyrazili przed sądami gotowość podpisania układu, przy czym

Kto chce się czuć świeżo, w pełni sił do pracy, powinien przynajmniej raz na tydzień pić przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, która gruntownie oczyszcza przewód pokarmowy, regeneruje krew i pobudza w sposób trwały i skuteczny ogólną przemianę materii. — Zapytajcie się Wasz. lekarza.

zgłoszony został formalny wniosek o umorzenie licznych i zawiłych procesów, prowadzonych w sporze Łodzi z rzeźnią przez wiele lat.

Sądy zatwierdziły wszystkie warunki ugody, według projektu uchwalonego przez radę przyboczną, a zatwierdzonego przez władze nadzorcze (urząd wojódzki i ministerstwo), w szczególności zaś punkt, w którym Łódź zrzeka się przedwczesnego umiastowienia rzeźni i wyraża zgodę na przedłużenie koncesji do roku 1947, oraz punkt, w którym zarządzący rzeźnią koncesjonariusze rezygnują na zawsze z wszelkich pretensji finan-

sowych i odszkodowań od gminy miejskiej.

Na podstawie układu koncesjonariusze obowiązani są do poczynienia na terenie rzeźni szeregu inwestycji, mających na celu podniesienie jej poziomu do potrzeb wielkiej Łodzi i do rzeźni kategorii pierwszej. Rozbudowa urządzeń rzeźni kosztem około trzech milionów złotych rozpocznie się na wiosnę 1939 r.

Należy podkreślić, że w związku z zawartym układem, zniesiono został z dniem wczorajszym sekwestr sądowy na dochodach rzeźni miejskiej nr. 1. (g)

Śniegi utrudniają komunikację

Pociągi dalekobieżne mają kilkugodzinne opóźnienie

Mróz wyraźnie zelżał. Wczoraj w Łodzi notowano temperatury: rano — 8 stopni, w południe — 5 stopni, wieczorem — 6 stopni. Gdyby nie wiatr, który uparcie wiał z północy, nie odczuwaloby się prawie zupełnie zima.

Stacje meteorologiczne twierdzą, że fala wielkich mrozów minęła bezpowrotnie, ale temperatura utrzyma się w granicach 10 stopni.

Po śnieżycy, jaka onegdaj od południa trwała przez całą prawie noc, w okolicach Łodzi i województwa powstały groźne dla komunikacji zasypy śnieżne.

Sypki śnieg, niesiony porwistym wichrem, zasypał miejsca niżej położone, podczas gdy na pagórkach drogi i pola były całkowicie wymiecione.

Komunikacja autobusowa odbywała się wczoraj nieregularnie, a największe opóźnienia zanotowano na liniach, prowadzących z Łodzi w kierunku Rawy i Skierniewic.

Gorzej było z pociągami. Torpeda z Warszawy, która miała odejść o godz. 9.15, wogóle nie wyruszyła do Łodzi, a jeden z pociągów uzyskał rekordowe, bo aż 7-godzinne opóźnienie. Pociąg paryski odchodzący z Warszawy o godz. 9.50, który nor-

malnie przybywa do Łodzi o godzinie 0.15, przyjechał o 8 rano. Inne pociągi dalekobieżne spóźniały się w granicach do 5 godzin.

W obrębie węzła łódzkiego, władze kolejowe uruchomiły specjalne plugi, które usuwają zasypy z szyn, a ponieważ śnieżyca ustała, jest nadzieja, że komunikacja odbywać się będzie bez przykrych niespodzianek.

Śnieg spowodował również onegdaj wieczorem trudności w komunikacji tramwajowej, która na niektórych odcinkach odbywała się nieregularnie. Brygady robotników i plugi śnieżne szybko jednak usunęły przeszkody i ruch został unormowany.

Ponieważ zasypy śnieżne najwolniej usuwane są na mniej-

szych drogach wiejskich, uległ dalszemu zahamowaniu dowóz ziemniaków do miasta. Próbowali to wykorzystać spekulanci, grając na koniunkturze przedświątecznej, ale bezskutecznie, bowiem władze administracyjne w porę wydały szereg zarządzeń i prowadziły baczna obserwacje na rynkach.

Władze starościńskie w poszczególnych powiatach województwa wydały zarządzenia o usuwaniu zasp śnieżnych sposobem szarwarkowym.

Na ulicach miasta pracowały niezmordowanie przez cały dzień kadry dozorców domowych, tak, że pod wieczór zaplanował całkowity porządek. Ponieważ śnieg ustał, wszystkie komplikacje związane ze śnieży-

cą, będą szybko usunięte. A na zakończenie miła wiadomość dla narciarzy: w górach sypie śnieg.

Pękł rezerwar skutkiem mrozów

Ostatnie mrozy przyczyniły się do niezwyklego wypadku, jaki wczoraj po południu wydarzył się na posesji W. Jersaka, przy ul. Śródmiejskiej 142.

W domu tym zamarzała woda w rezerwarze, wskutek czego powłoka zbiornika nagle od spodu pękła i woda zalala całe poddasze, a następnie dostała się do niżej położonych mieszkań. Powstała groźna sytuacja, wobec czego zaalarmowano straż ogniową.

Do wypadku wyjechał IV pluton. Strażacy przez godzinę pracowali nad pompowaniem wody z zalanych mieszkań. Straty są dość znaczne.

Ulepszenia w dziedzinie obsługi odbiorników

Ktokolwiek miał do czynienia z dawniejszymi typami odbiorników radiowych, przypomina sobie zapewne, ile trudności związanych było z czynnością nastawienia aparatu na żadaną stację. Należało przesunąć i przekrecać cały szereg galek, zanim wreszcie po długich i żmudnych próbach udawało się odbiornik odpowiednio doregulować. Stopniowo przodujące w produkcji odbiorników firmy zaczęły wprowadzać pewne ulepszenia w dziedzinie obsługi aparatu. Sukcesem w swoim czasie było strojenie jednogalkowe, a później monoster, wprowadzający skomplikowaną czynność strojenia do manipulacji jedną tylko galką, zastosowany w aparatach Philipsa w roku ubiegłym.

W tym roku Polskie Zakłady Philips poszły dalej, wprowadzając nowe, rewelacyjne udogodnienie, mianowicie klawiaturę.

System klawiatury, w który wyposażono odbiornik najwyższej klasy, Philips Super 7-39, polega na tym, że 8 najchętniej słuchanych stacji nastawia się przy pomocy specjalnego kluczyka na 8 klawiszy. Następnie wystarczy przycisnąć palcem jeden z klawiszy, by otrzymać czysty, wyraźny, pełnozmierzający odbiór danej stacji. Wymienionym kluczykiem można również każdej chwili przestawić dany klawisz na inną stację. Komfort tej naprawy nowoczesnej obsługi spotyka się z uznaniem szerokich sfer publiczności.

Znamienne wyścigi na morzach



MUSI BYĆ

PIERUSZY ŚCIGACZ



DAREM ŁODZI i WOJ. ŁÓDZKIEGO KONTO F.O.M. P.K.O. 42008

Cały świat zbroi się na morzu. Francja w roku 1939 ma wykonać budowę 130 okrętów. W liczbie 130 nowych jednostek morskich Francji oczywiście przeważać będą okręty nowych typów — lekkich i szybkich.

Gdy już mowa o wielkich zbrojeniach morskich nie można pominąć mileczeniem faktu, że nawet egzotyczne państwo — Syjam — zakupił ma 2 krążowniki o pojemności 10 tys. tonn każdy.

Zbrojenia Polski na morzu są planowane w sposób odpowiadający naszym potrzebom i możliwo-

ściom, a równocześnie jak najbardziej nowoczesny. Nowe jednostki morskie — sprawne zarówno w ataku jak i obronie — to ścigacze.

Jednym z kilkunastu ścigaczy polskich, który niewątpliwie najpierwszy ze wszystkich rozpocznie pełnienie służby, będzie ścigacz m. Łodzi i województwa łódzkiego, im. inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Jest to sprawa ambicji społeczeństwa łódzkiego, tych ambicji, które wyrastają z dobrze zrozumiałego obowiązku.

KINO CASINO Potężny film najwyższej klasy Pocz. 4. 6. 8. 10

BRAWURA

W rol. główn.:

- CLARK GABLE
- MYRNA LOY
- SPENCER TRACY

Sala FILHARMONII Narutowicza 20. Tel. 213-84.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Poniedziałek, dn. 26 grudnia r. b. o godz. 12.15 w pol. WIELKI KONCERT MISTRZOWSKI

ADA SARI - IMRE UNGAR

Przy fortepianie: Dyr. T. Ryder

Szczegóły w programach

BILETY KOLEJOWE KRAJOWE i ZAGRANICZNE PO CENIE NOMINALNEJ

Przedprzedaż biletów na 7 dni naprzód **Wagons-Lits||Cook, Piotrkowska 68.**

Nowy prezydent i wiceprezydenci Łodzi Kandydatury będą ustalone dopiero po świętach

Po wyborach nowej rady miejskiej ogólnie zainteresowanie budzi kwestia wyłonienia nowego zarządu miejskiego.

Aczkolwiek po ogłoszeniu urzędowego wyniku głosowania wybory muszą się uprzednio uprawomocnić, aby nowa rada miejska zebrała się na pierwsze posiedzenie, dzisiaj już sprawa wyboru nowych władz miejskich jest dyskutowana i rozstrząsana.

Z poprzedniej praktyki łódzkiej wiemy, że zdobycie większości w radzie nie jest jeszcze dostatecznym kluczem do przejęcia władzy na ratuszu. Większość, jak mówi ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, musi spełnić kilka warunków, aby być dopuszczoną do rządów miastem.

Przed wszystkim musi dokonać wyboru takiego prezydenta i wiceprezydentów, którzy posiadają wszystkie kwalifikacje niezbędne do sprawowania swego urzędu, byłoby zatwierdzenie przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Ustawa stawia wyraźnie kwestię osobistej odpowiedzialności przełożonego gminy (prezydenta) za rządy w mieście oraz związaną z nią sprawę czynności zawodowości w stosunku do kierownika egzekutywy komunalnej. Prezydent wybierany jest na 10 lat. Art. 48 ustawy wyraźnie stwierdza, że przełożeni gminy załatwiają jednoosobowo i pod osobistą odpowiedzialnością wszelkie czynności organów ustrojowych gminy, działających jako organa wykonawcze władz rządowych, bądź jako władza administracji ogólnej. Cały magistrat razem z niezawodowymi ławnikami, biorącymi jedynie udział w posiedzeniach kolegium miejskiego, — traktowany jest przez ustawę jako władza administracyjna.

Z tych względów kwestia obsadzenia stoła prezydenckiego i foteli wiceprezydentów w Łodzi będzie musiała być poważnie rozważana przez większość socjalistyczną, tym bardziej, że, jak zapewniają, intencją rządu

jest dopuszczenie do władzy w samorządzie wybranej większości.

Osoba nowego prezydenta łódzkiego odegrałaby jednak wielką rolę przy ugruntowaniu nowego magistratu socjalistycznego i przy ułożeniu dobrych stosunków między czynnikami

miarodajnymi, a łódzkimi władzami miejskimi.

W kolach najbardziej miarodajnych, t. j. w sferach łódzkiej PPS uważają wysuwanie wszelkich nazwisk kandydatów na stanowiska w prezydium nowego zarządu miejskiego za przedwczesne.

W tych warunkach kwestia personalnego składu nowych władz miejskich pozostaje otwarta i, jak nas informują, dopiero po świętach będzie ona przedmiotem rozważań władz PPS-u w Łodzi z CKW w Warszawie. (g)

„TIVOLI” Zaprasza na Tradycyjną Rybkę
Wielki wybór! Sandacz i la flaczki. Karp kaszubski. Szczupak z jarzynami. Karaś sauté. Kulebiak galicyjski. Paszteciki z grzybkami i kapustą.
Nowości! POLSKIE HOMARY W MAJONEZIE.

PRZEJAZD 1 — TEL. 126-30

Urzędowe wyniki wyborów

są już gotowe i zostaną opublikowane w najbliższych dniach

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej do rady miejskiej pod przewodnictwem wiceprezesa Żychlińskiego.

Główna komisja dokonała na tym posiedzeniu ostatecznych obliczeń wszystkich głosów, które padły w niedzielę na poszczególne listy oraz na poszczególnych kandydatów, po czym dokonała podziału mandatów pomiędzy wybranych kandydatów na radnych miejskich.

Ostateczny, podany w dniu wczorajszym, nieoficjalny rezul-

tat pozostał bez zmiany.

Definitywnie więc, według urzędowego wyniku głosowania, mandaty przyznano: PPS, kl. zw. zaw. i Str. Dem. — 33,

Stronictwu Narodowemu — 18, Obozowi Zjednoczenia Narodowego — 11,

**KAWA
IGNATOWICZÓW**

Mecna — aromatyczna — wysmleńta

Beata Ignatowicz

Diatkowska 96 i 127

Własny import.

Bundowi — 11,
Niemcom mieszczańcom — 5,
Agudzie — 3 i
Sjonistom — 3.

Główna komisja sporządziła protokół ze swych obliczeń, a rezultaty ogólne łącznie z odnośnymi cyframi zostaną w najbliższych dniach rozplakowane w mieście za pomocą urzędowych obwieszeń.

Wybrani nowi radni miejscy otrzymają ponadto od głównej komisji, za pośrednictwem zarządu miejskiego w Łodzi, zawiadomienia o przyznaniu im mandatów radzieckich. (g)

Urlopowe pobyty robotników Przemysł zainicjował tę akcję przed paru laty

Masowe wczasy robotnicze, przewidziane na rok 1939, dla realizacji których zostały już rozpoczęte wstępne prace organizacyjne i przygotowawcze, nie będą w zasadzie zjawiskiem zupełnie nowym, w dotychczasowych stosunkach fabrycznych nieznanym.

Nowymi cechami wspomnianej akcji wczasów będą tylko z jednej strony jej charakter masowy, z drugiej zaś — ujęcie całego ruchu w pewne formy organizacyjne przez stworzenie

specjalnych organów powołanych do kierowania akcją i czuwania nad jej prawidłowym przebiegiem. — Przewidywane wczasy robotnicze można zatem uważać jako pogłębienie i racjonalizowanie oraz podjęcie w skali szerokiej poczynań przedsięwziętych dotychczas dorywczo na terenie poszczególnych przedsiębiorstw.

Dla przekonania się, że tak jest w istocie wystarczy przypomnieć, w jaki sposób omawiane zagadnienie rozwiązywane było dotychczas na terenie szeregu łódzkich zakładów włókienniczych.

Jak wynika z materiałów ankietowych, otrzymanych przez zainteresowane zrzeszenia gospodarcze, w szeregu przedsiębiorstw organizowane były corocznie w miesiącach letnich kolonie wzgl. półkolonie dla dzieci robotników najczęściej przez oddziały fabryczne instytucji społecznych (LOPP, Liga Morska i Kolonialna, Koło Rezerwistów itp.).

W jednym z największych zakładów włókienniczych w ciągu ostatnich czterech lat korzystało ogółem z wycieczek, obozów, kolonii i półkolonii: 2017 dorosłych i 1700 dzieci, razem 3.717 osób. W znakomitej większości fabryk organizowane były dla robotników w latach ostatnich nie rzadko parę razy w ciągu roku kilkudniowe wycieczki do miejsc o wajoraach turystycznych. W całym szeregu przedsiębiorstw robotnicy korzystali w latach ostatnich z takich wyjazdów urlopowych, organizowanych za pośrednictwem różnych instytucji, jakie powstały celem zorganizowania dla licznych rzesz robotniczych pobytów wypoczynkowych.

Zaznaczyć należy, że we wszystkich przypadkach wyżej opisanych zarządy przedsiębiorstw otaczały wspomniane poczyna-

nia moralną, ale nadto — celem umożliwienia robotnikom wzięcia udziału w wycieczkach — udzielały im poparcia finansowego, bądź to w postaci zaliczek, bądź też przez uczestniczenie w kosztach wyjazdów, bądź nawet jak to miało miejsce w kilku przypadkach — przez dopłacanie każdemu robotnikowi, objętemu akcją urlopową, określonej kwoty pieniężnej.

Jak widać już powyższy pobieżny przegląd przekonuje, że podejmowana obecnie w skali masowej akcja wczasów robotniczych, posiadająca z wielu względów doniosłe ogólne znaczenie opiera się i wywodzi z poczynań, które podejmowane były na przestrzeni lat ostatnich w zakładach przemysłowych i które są wyrazem zrozumienia ze strony przemysłu doniosłości omawianego zagadnienia i próbą życiowego podejścia do jego rozwiązania.

CAPITOL

Wspaniały świąteczny program!
Czołowe arcydzieło polskiej produkcji filmowej
MILIONY czytały emocjonującą powieść Dołęgi-Mostowicza
MILIONY zachwycać się będą frapującym filmem

„PROFESOR WILCZUR”

Reżyseria: Michał Waszyński
W roli tytułowej mistrz sceny i ekranu **KAZIMIERZ JUNOSZA-STĘPOWSKI**
W pozostałych rolach głównych: **E. Barczewska, J. Węgrzyn, M. Cwiklińska, Jacek Woszczerowicz**

Nadprogram: Tygodnik oraz kronika P. A. T.

Ceny miejsc na **od 54 gr.**
wszystkie seanse

OPIERZCHNIECIU I ODMROZENIU
RAK
ZAPOBIEGA
KREM
PRAKATÓW
PERFECTION

Zakończenie kursu przeciwgazowego dla lekarzy

Zapoczątkowany w dniu 10 b. m. kurs przeciwgazowy dla lekarzy, zorganizowany przez oddział łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża, został zakończony. Kursu słuchało 30 lekarzy.

Usuwanie śladów walki wyborczej

Starostwo grodzkie w Łodzi wydało zarządzenie w sprawie usunięcia plakatów wyborczych z murów, płotów itd. Usunięcie plakatów musi nastąpić natychmiast, tak by miasto przybrało wygląd normalny.

Uroczystość gwiazdkowa w „Widzewskiej Manufakturze”

Dziś o godz. 16.30 odbędzie się na Wiedwie w inicjatywy prezesa komitetu gwiazdkowego p. konsula Maks Kona, uroczystość wręczenia najbardziej potrzebującym dzieciom bezrobotnych i pracowników „Widzewskiej Manufaktury” rocznej „gwiazdki”.

Zarząd „Widzewskiej Manufaktury” z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia postanowił wręczyć w roku bieżącym 350 do 400 dzieciom podarki, składające się z bucików, ciepłej bielizny, płaszczy oraz wszelkiego rodzaju produktów żywnościowych.

Piękna ta uroczystość, która jest jednym z ogniw w dziele opieki tego przedsiębiorstwa nad działalnością dzieł widzewskiej, odbędzie się w udekorowanej sali, a udział w niej weźmą oprócz przedstawicieli władz liczni za prośbami goście.

Inicjatywa p. konsula Maks Kona daje tym samym dowód wysokiego poczucia obywatelskiego i społecznego za rządu „Widzewskiej Manufaktury”, który w pracy społecznej daje zawsze budujący przykład, popierając każdą akcją o charakterze charytatywnym czy społecznym.

Dur płamisty zawleczony z Końskich

W Łodzi zanotowano 1 przypadek zachorowania na dur płamisty. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że chorobę tę zawlekła do Łodzi mieszkanka naszego miasta, przebywająca w Końskich. Chorą niezwłocznie odwieziono do szpitala w Radogoszczu, a dom i mieszkańców jego, w którym się wydarzyła choroba, izolowano, poddano dezynfekcji, mieszkańcom przemusowej kąpeli i odwiesieniu. Dotychczasowe obserwacje nie nasuwają obawy nowych zachorowań na dur płamisty.

Komunikat Ż. T. K.

Piotrkowska 101, tel. 121-53.
Wycieczka do Włodzimierza odbędzie się w dniach od 24 — 26 bm. Wyjazd nastąpi w sobotę, 24 bm. w godz. popołudniowych. Powrót w poniedziałek wiecz. Uczestnicy mieszkać będą w willi „Głogowianka”. Wikił pensjonatowy. Opłata dla członków 18 zł. łącznie z podróżą. Zapisy tylko dziś i jutro.

Obóz w Zakopanem już jest otwarty. Najbliższa grupa wyjeżdża 23 i 24 bm. Obóz mieści się w willi „Kampanulla” w drodze do Białego. Indywidualne niższe 50 proc. na kole. Informacje i zapisy w sekretariacie.

Nie posiadający własnego sprzętu narciarskiego, mogą takowy wypożyczyć za minimalną opłatą. Sekretariat czynny od 19 do 22.

WYROBY CUKIERNICZE NA ŚWIĘTA
Znana w naszym mieście od szeregu lat firma „Zjednoczeni Cukiernicy”. Na rutownicza 31 i Piotrkowska 191, poleca na nadchodzące święta wszelkie wyroby cukiernicze własnego wypieku oraz czekolade i cukry w wielkim wyborze po cenach bardzo niskich. Firma powyższa cieszy się wielkim uznaniem u stałych bywalców i odbiorców.

GRAND-KINO Dziś wielka premiera!
Pocz. 4. 6. 8. 10
Serce Matki

Ten film przemawia do milionów serc i milionów serc wzrusza do głębi!



to wzruszająca tragedia młodej kobiety, która dla uczczenia swego dziecka wyrzekła się świata!

Role główne: **St. Angeł-Egelówna, Lidia Wysocka, Ina Benita, M. Cybulski, St. Sielański i J. Grwid**
Reżyser: **M. Waszyński**. — Scenariusz wg. powieści Antoniego Marceżyńskiego

Groźny pożar przy ul. Piotrkowskiej 61

Splonął skład wyrobów jutowych. — Straty wynoszą 75.000 zł. — 3 strażaków rannych, w tym 1 ciężko

Wczoraj w centrum miasta znów szalał groźny pożar. O godzinie 8.20 w domu przy ulicy Piotrkowskiej 61 ukazały się języki ognia i kłęby dymu, wydobywające się z mieszczącego się tam w poprzecznej oficynie na parterze składu wyrobów jutowych Jakóba Starodworskiego.

Jeden z lokatorów zaalarmował straż ogniową. Na miejsce kolejno przybyły plutony VI, IV, VIII i X oraz kolumna wodna. Kierownictwo nad akcją ratunkową objął komendant straży insp. Kalinowski w towarzystwie naczelników Górskiego i Komorowskiego.

W chwili przybycia straży cały skład stał już w ogniu. Spiesząc na ratunek strażacy napotkali na niespodziewaną przeszkodę. Oto skład był już zamknięty. Dostępu broniły wielkie żelazne drzwi oraz kraty u okien.

Po przepaleniu zamków aparatem acetylenowym drzwi otwarto, a wówczas strażacy stanęli znów wobec nowej przeszkody — gęstego dymu, który wypełniał wnętrze składu. Użyto więc masek gazowych. Mimo to w czasie akcji jeden ze strażaków 39-letni Henryk RUF (Główna 29) uległ ciężkiemu zadzieleniu. Pierwszej pomocy udzielił mu felczer straży — nac. Moszkowicz. Ze względu na ciężki stan wezwano pogotowie ratunkowe miejskie, które Rufa przewiozło do szpitala.

W międzyczasie strażacy zalewali palący się skład strumieniami wody, czyniąc jednocześnie wysiłki w kierunku nieodpuszczenia do przzerwienia się ognia na sąsiednie objekty. — Mimo tych wysiłków ogień zaczął się już przedostawać przez sufit do mieszczącej się nad składem na I piętrze fabryki płaszczów nieprzemakalnych p. f. „Manteau”.

Jednakowoż sytuacja została w porę opanowana i uniknięto rozprzestrzenienia się pożaru.

Po 4-godzinnej zmaganiu się z szalejącym żywiołem, pożar został całkowicie ugaszony.

Splonęły i uległy zniszczeniu

wskutek zalania wodą duże ilości wyrobów jutowych, liniowych i sztywnego płótna, nagromadzone w składzie.

Wedle prowizorycznych obliczeń straty wynoszą około 75 tysięcy złotych. Również pewne straty poniosła firma „Manteau”.

Starodworski jest ubezpieczony od ognia na sumę 40.000 zł., a poza tym jest ubezpieczona oddzielnie firma „Warta” w Częstochowie, która miała znaczną ilość towaru w składzie Starodworskiego.

Po ugaszeniu pożaru na miejscu pozostały jeszcze do wieczora posterunki strażackie dla dogaszania zgłiszcz. Poza tym ustawiony został posterunek policyjny przed spalonym składem.

Przeżyłszy pożaru nie zdolano narazie ustalić. Istnieje jedynie przypuszczenie, że pożar powstał od rozpalonego pieca. — W wydziale śledczym wczoraj przed południem odbywało się przesłuchanie właściciela składu.

Celem dokładnego ustalenia przyczyny groźnego pożaru zjedzie w dniu dzisiejszym na miejsce specjalna komisja, złożona z przedstawicieli straży ogniowej, wydziału śledczego, Elek-

rowni oraz inspekcji budowlanej.

W czasie akcji ratunkowej poza strażakiem Rufem uległ cięższemu zadzieleniu sekeyjny Stefan ZAPALA i został poraniony odłamkami szkła topornik Erwin SOBOLEWSKI.

Opatrzył ich nac. Moszkowicz.

Pożar powstał w nocy w fabryce Franciszka Kindermanna przy ulicy Andrzeja 63. — Na szczęście strażnikowi nocnemu oraz dozorcze posesji udało się ugasić pożar przed przybyciem straży ogniowej. Straty nieznaczące. (1)

Odbiorniki radiowe muszą stanąć

Memoriał komitetu radiofonizacji kraju do władz

Wojewódzki komitet radiofonizacji kraju w Łodzi, zrzeszający w swych szeregach ponad 40 największych i najważniejszych organizacji społecznych w Łodzi, od dłuższego czasu prowadzi walkę, która zmierza w kierunku obniżenia cen odbiorników radiowych. Rzeczą przecież jest niesłychana, aby dotąd nie można było otrzymać dobrego aparatu w granicach stu złotych i aby cena obecna wahała się ciągle pomiędzy 300 a 600 zł.

Pragnąc częściowo tę sprawę rozwiązać na terenie Łodzi komitet wyprodukował specjalny t. zw. „Odbiornik społeczny” (4 lampy, 4 obwody, głośnik dynamiczny, sup.), który nabywać mogą członkowie tych organizacji i stowarzyszeń, które są członkami W. K. R. K. Przy zbiorowych zakupach odbiornik ten można otrzymać za zł. 170.

Zainteresowania odbiornikiem tym jest tak wielkie, że komitet nie jest w stanie w okresie przedświątecznym zadość uczynić wszystkim organizacjom, które nadesłały zborowe zamówienia w tym okresie.

Już choćby z tego wynika, jakie zainteresowanie wzbudza wśród szereż rzesz społeczeństwa dobry, tani odbiornik i dlatego istnieje konieczność wprowadzenia takiego

odbiornika na rynek przez wszystkie zakłady przemysłowe radiotechniczne, aby uprzystępnic radio najszerszym sferom.

Spółeczny komitet radiofonizacji kraju wystąpił do czynników miarodajnych w sprawie unormowania stosunków w tej dziedzinie.

Głównym hamulcem dalszej radiofonizacji kraju — stwierdza m. in. memoriał — jest przede wszystkim wysoka cena odbiorników, wywołana niewspółmierną w Polsce w stosunku do innych państw droższą lamp katodowych i finansowe uzależnienie fabryk radiotechnicznych i sieci rozprzedaży od kartonu lampowego... Ostatnia obniżka cen lamp katodowych, mająca według szumnych reklam dochodzić rzekomo do 40 proc., w praktyce ogranicza się do niewielkiej tylko obniżki w ogólnym koszcie lamp, koniecznych do radioodbiornika. Polega ona przede wszystkim na zmniejszeniu rabatów dla detalistów, bez realnego potaniaenia lamp dla przemysłu... Według cen porównawczych lamp katodowa, której cena w Polsce wynosi około 10 zło-

PRZYCZYNA MAŁEJ ODPORNOŚCI NA CHOROBY

Istnieje cały szereg dolegliwości, które same przez się nie są może w swej istocie chorobami, stanowią jednak pochodne takich stanów, które podciągnięte być mogą pod wspólny mianownik stanów chorobowych. Arteryzm, reumatyzm, gościec, łatwo następujące wyczerpanie fizyczne i psychiczne, zmniejszenie przepuszczalności błon komórkowych, zwolnienie procesów oksydacyjnych, nierozpuszczalność i pozostawanie w organizmie złożeń produktów wadliwej przemiany materii, wadliwe odżywianie szarej substancji mózgu, komórek nerwowych i mięśni, zwiększenie pobudliwości i drgawki, zmniejszenie fagocytozy i płynności krwi — oto rezultaty mniej, czy więcej poważnych stanów chorobowych, wynikających w pierwszym rzędzie z demineralizacji organizmu, czyli z braku wystarczającej ilości substancji mineralnych w organizmie. Ten brak powoduje przedwczesne wyniszczenie organizmu, czemu należy stale i regularnie zapobiegać, doprowadzając do organizmu mineralne sole wyrównawcze. Minerogen F. F. jest właśnie taką pożywką, która uzupełnia braki soli w organizmie i skutecznie zaoobiega zarówno wspomnianym stanom chorobowym, jak i demineralizacji organizmu. Minerogen F. F. stwarza w organizmie rezerwę mineralną, a tym samym uodpornia go przeciwko stanom chorobowym.

Z LEGIONU IM. PŁK. BERKA JOSE-LEWICZA

W czwartek, dnia 23 grudnia 1938 roku w lokalu Legionu przy ul. Piotrkowskiej 81, wygłosił odczyt dr. Paweł Klinger na temat „Higiena ciała”.

Wstęp dla członków i posłuchaczy kart odczytowych.

JAK SOBIE POŚCIELESZ — TAK SIĘ WYSPISZ

Jak się kto przygotowuje na zimę, tak się będzie czuł. Ciepłe i wygodne obuwy na zimę prowadzi sklepy BATA.

tych, we Francji kosztują tylko około 4 zł., a w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej za ledwie zł. 2 65.


Dalej memoriał stwierdza, że skartelizowany zagraniczny przemysł radiowy w Polsce znaczną część towarów do produkcji swej sprowadza z zagranicy, importując nawet gotowe części do lamp i odbiorników. Co dzieje się z wybitną szkoda dla naszego gospodarstwa krajowego. A przecież rozwój naszego przemysłu radiowego jest również sprawą niezmiernie ważną dla tysięcy polskich pracowników radiotechnicznych.

„Skartelizowany przemysł lampowy w Polsce — czytamy dalej w memoriale — produkuje rocznie setki tysięcy lamp katodowych przy zupełnym uzależnieniu produkcji polskiej od obcych central zagranicznych. Stan ten winien ulec jak najszybszej, radykalnej zmianie... Polityka międzynarodowego kartelu lampowego, mającego faktycznie monopol na zaopatrywanie odbiorników radiowych, wzmacnia i t. d. na rynku polskim, opierając się w znacznym stopniu na imporcie z zagranicy, hamuje rozwój naszego gospodarstwa i przemysłu narodowego, uzależniając przy tym swą politykę kredytową fabryki sprzętu radiowego w Polsce, co przyczynia się do powolnego zaniku polskich przemysłowych placówek radiotechnicznych i zanika drogą do eksportu naszego przemysłu.

Reasumując swe wywody, memoriał S. K. R. K. wysuwa szereg zasadniczych postulatów, domagając się m. in.:

Przeprowadzenia obniżki cen lamp katodowych do granic istotnie godziwych, a przystosowanych do siły nabywczej szerokich mas ludności. „Przez obniżkę cen usunie się jednak częściowo jedną tylko z przyczyn zahamowania radiofonizacji kraju, nie rozwiązuje natomiast całości zagadnienia i stan rzeczy na rynku radiowych w Polsce uzależni się w dalszym ciągu od zagranicy. Wobec tego S. K. R. K. zwraca się do czynników miarodajnych o nie mniej dla państwa doniosłe umożliwienie jak najrychlejszego powstania krajowej produkcji radioodbiorników popularnych i lamp katodowych, wyprodukowanych w maksymalnym do osiągnięcia stopniu z materiału polskiego, z wkluczeniem tak kierownictwa, jak i wśród pracowników elementów obcych narodowi polskiemu, jak również o całkowite uniezależnienie tego przemysłu od kapitału obcego”.

Takie są w ogólnych zarysach tezy memoriału społecznego komitetu Radiofonizacji kraju w tej niezwykle doniosłej dla rozpowszechnienia radia w Polsce sprawie.



Największe asy polskiego ekranu

HELENA
GROSSÓWNA

JADZIA
ANDRZEJEWSKA

ALEKSANDER
ZABCZYŃSKI

MICHAŁ
Z N I C Z

STANISŁAW
SIELAŃSKI

ANTONI
FERTNER

JÓZEF
ORWID

WŁADYSŁAW
GRABOWSKI

bawią
wzruszają
zachwycają

w olśniewającej polskiej
komedii p. t.



Melodia
MELODIA

Najwesołszy
program
świąteczny

w kinie

„PALACE”



Gratyfikacja świąteczna dla pracowników samorządu łódzkiego

Jak już donosiliśmy, międzyzwiązkowa komisja pracowników miejskich podjęła starania o uzyskanie dla ogółu pracowników samorządu łódzkiego gratyfikacji świątecznej.

Zarząd miejski przyznał ten dodatek świąteczny, ale w wysokości, która ogółowi pracowników wydała się zbyt niska. Sprawa powędrowała do władz nadzorczych, które odrzuciły postulat pracowników i zatwierdziły decyzję zarządu miejskiego.

W związku z tym bezpośrednio przed świętami pracownikom zarządu miejskiego wypła-

czone zostaną gratyfikacje w wysokości: 50, 75 i 100 zł., w zależności od stanu rodzinnego.

Jeżeli chodzi o sprawę ubezpieczeń, to projekt pozostawienia status quo nie został również zaakceptowany, natomiast do projektu ubezpieczenia wewnętrzznego wprowadzone będą zmiany na korzyść rzesz pracowniczych.

Sprawa podwyżki 5 proc. dla pracowników przedsiębiorstw miejskich nie została jeszcze zatwierdzona i będzie przedmiotem rozmów po świętach.

raz naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego dr. Salak. Wygłoszono szereg referatów, w których poruszono sprawę podniesienia statusu szpitalnictwa na terenie woj. łódzkiego. Szeroko omawiano sprawę radiofonizacji szpitali i przychodni oraz rolę szpitali w walce z gruźlicą.

Na jeździe powzięto szereg uchwał, zmierzających do usprawnienia działalności na te-

raz naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego dr. Salak. Wygłoszono szereg referatów, w których poruszono sprawę podniesienia statusu szpitalnictwa na terenie woj. łódzkiego. Szeroko omawiano sprawę radiofonizacji szpitali i przychodni oraz rolę szpitali w walce z gruźlicą.

Na jeździe powzięto szereg uchwał, zmierzających do usprawnienia działalności na te-

Zjazd lekarzy woj. łódzkiego

W Piotrkowie powzięto szereg uchwał

PIOTRKÓW, 20 grudnia. — Z inicjatywy wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego w Łodzi odbył się w Piotrkowie dwudniowy zjazd lekarzy i dyrektorów szpitali publicznych oraz szpitali ubezpieczalni społecznej z terenu całego woj. łódzkiego. Udział w jeździe m. in. wzięli: delegat min. op. społecznej dr. Fleczewski, prof. uniwersytetu Józefa Piłsudskiego Hirszfild, prof. Melanowski w imieniu tow. szpitalnictwa polskiego o-

Bałagan!

Lódź ma od niedawna nową ulicę. Od nazwy kościoła, naprzeciw którego jest położona, otrzymała nazwę Św. Krzyskiej.

Wydawałoby się, że nowa ulica będzie odpowiadać wszystkim ostatnim wymogom, że stanowić będzie wzór. A tymczasem?...

Na tej nowej ulicy panuje bałagan, który nie byłby tolerowany w najmniej prowincjonalnej dziurze.

Wzdłuż nowoczesnych, nierzadko pięknych pod względem architektonicznym domów ciągnie się szeroka... kotlina, pełna wybojów i niebezpieczeństw. Obecnie, po onegdajszej śnieżycy, kotlinę tę pokrył śnieg, stwarzając zdradliwą pułapkę na nieszczęśliwego przechodnia, który tam zawędruje.

Przejazd od ul. Sienkiewicza jest niemożliwy. Cóż zrobić mają mieszkańcy owych kilku nowych domów?

Radzą sobie, jak mogą i ujrzyć można tak niezwykle zjawisko jak np. wielki wóz meblowy stojący na... chodniku. Bo jezdnia zajęta, bo na jezdni śnieg teraz, a do niedawna wąwóz.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Ulica Św. Krzyska, mimo, iż jest już dawno zamieszkała, nie ma do tej pory światła. Dobrze, że właściciele domów oświetlają swoje bramy wejściowe, inaczej bowiem panowałyby tu egipskie ciemności. Ale czy to światelko w bramie może wystarczyć? Czy ono ma rozwiązać problem oświetlenia szerokiej ulicy, leżącej w samym sercu Łodzi?

Otrzymamy na to odpowiedź: światło będzie!

Ta odpowiedź jednak nie wystarczy, bo światło musi być skoro istnieje ulica i musi być już wówczas, gdy staje się ona ulicą zamieszkałą. To jest warunek sine qua non w każdym mieście, które do miana miasta pretenduje.

W imieniu mieszkańców ulicy Św. Krzyskiej, w imieniu wreszcie każdego, kto się tam wieczorem znajduje, apelujemy do odpowiednich czynników, by jaknajszybciej ulicę tę zamienili w... ulicę!

Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Wierzeje, pow. radomszczańskie w zagrodzie Jana MICHAŁAKA wściekł się pies, który pokąsał Michałaka, jego 8-letniego syna Józefa i sąsiada Marcina Bojka. Zwierzę zabiło, a pokąsanych przewieziono do szpitala.

We wsi Zabrzezie, pow. wieluńskiego na tle porachunków majątkowych między Kazimierzem Wołkiem, a jego bratem 28-letnim Józefem doszło do bójki, w trakcie której Kazimierz Wołek strzelił kilkakrotnie do brata, raniąc go śmiertelnie. Sprawca został aresztowany.

W majątku Lututów w powiecie wieluńskim, stanowiącym własność Włodzimierza Kurnatowskiego, wybuchł groźny pożar w pałacu dworskim. Na ratunek pospieszyło kilka oddziałów okolicznej straży, oraz służba dworska. Pałac został doszczętnie zniszczony, uratowano jedynie cenniejsze dzieła sztuki. Strafy wynoszą około 300.000 zł.

Tomaszów

OFIARA P. PREMIERA.

Dla bezrobotnych m. Tomaszowa, którzy nie korzystają z pomocy doraznej i znajdują się bez środków do życia, p. prezes rady ministrów, gen. Sławoj-Składkowski wyasygnował 1900 złotych. Komisariat policji państwowej sporządził listę osób, kwalifikujących się do korzystania z tej sumy. Lista obejmuje 270 rodzin.

LUSTRACJA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Kurator warszawskiego kuratorium okręgu szkolnego, p. Ambroziewicz, w asyście wizytatorów i inspektorów szkolnych zlustrował szkoły powszechne nr. 2, 3, 4, 8 i 10. Rezultat wizytacji — dodatni.

Na ławie oskarżonych

Kolporterka fałszywych 10-złotówek skazana na 2 lata więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadała w dniu wczorajszym Ch. KOLENBRENEROWA, oskarżona o puszczenie w obieg fałszywych monet.

Przedsiębiorstwo to wykryte zostało dzięki przypadkowi. W dniu 16 października r. b. przechodzący ul. Zachodnią trzech mężczyźni spostrzegli, że w bramie jednego z domów jakiś mężczyzna kłócił się głośno z dwiema kobietami. Zaintrygowani zapytali, co się stało.

Zaintrygowany mężczyzna oświadczył, iż kobiety są kolporterkami fałszyfkami i chciałby mu wręczyć podobiznę monety.

Wobec takiej odpowiedzi wezwano p. lejanta, który wszystkich sprotował do komisariatu, a więc: C. Zajterową i Ch. Kolenbrennerową, L. Gestermana i świadków zajścia.

Po drodze do komisariatu Kolenbrennerowa usiłowała wsunąć do kieszeni pałta jednego ze świadków jakiś zawiniątko. Manewr ten zo-

stał spostrzeżony a w zawiniątku znaleziono dwie monety 10-złotowe, dość zreżnięte sfalszowane.

W toku dochodzenia, sprawę przeciwko Zajterowej umorzono, gdyż okazało się, iż nie ma ona nic wspólnego z kolportażem fałszyfkami a pokłóciła się z Gestermanem na zupełnie innym tle, natomiast Kolenbrennerową pociągnięto do odpowiedzialności.

Została ona skazana na 2 lata więzienia.

Wczoraj w Łodzi...

Z mieszkania właściciela domu przy ulicy Napiórkowskiego 110 Leona KEŁERA służąca Regina WIŚNIEWSKA skradła portmonetkę z zawartością 25 złotych i zbiegła.

Do piwiarni Wandy LEWANDOWSKIEJ (Napiórkowskiego 144) dostali się włamywacze, którzy skradli artykuły spożywcze wartości 100 zł.

Policja łódzka została powiadomiona, iż na terenie Śląska Zaolziańskiego aresztowane zostały dwie kolporterki fałszywych monet — Anna i Zofia GOTTOWCZYK z Łodzi (P. O. W. 16). Znaleziono przy nich kilka fałszyfków 10-złotowych. Zachodzi przypuszczenie, że obie kobiety należały do szajki fałszerzy monet, w związku z czym na terenie Łodzi dokonano kilka aresztowań.

W mieszkaniu pracodawców przy ulicy Kątnej 40, z nieustalonych przyczyn targnęła się na życie służąca Emma WIZE. Denatka zażyła dużą dawkę kwasu solnego i została w stanie beznadziejnym odwieziona do szpitala.

Ofiarami poślizgnięć padły następujące osoby: przy ul. 6-go Sierpnia 36 — 62-letnia S. HOCHER (Cmentarna 3a), która doznała złamania ręki, Apollonia SOLINSKA (Radogoszcz Al. Kościuszki 44) — złamanie ręki, na ul. Narutowicza 62-letni Mojżesz SAUR (Kilińskiego 17) — rozbite głowy, 65-letnia Chana TAŚMA (Limanowskie go 14) — złamanie ręki, przy zbieżności ulic 6-Sierpnia i Gdańskiej 13-letni Szmul FRYDMAN (Żeromskiego 49) — rozbite głowy.

Na ulicy Narutowicza zemstał z wyścieńczenia 57-letni Władysław PRZEMIĘCKI (Zgierska 106).

Na ulicy Pabianickiej targnęła się na życie, zażywając dużą dawkę kwasu solnego 19-letnia Genowefa GROSOWNA (Krośnierska 6). W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala Radogoszcz. Przyczyna samobójstwa — żal wód miłosny. (1)

Worki z przedzą pod śmieciami

Jak wykryto systematyczną kradzież w fabryce

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadli w dniu wczorajszym Konstanty MALINOWSKI, B. SANDOWSKI pod zarzutem systematycznych kradzieży odpadków i przędzy z tkalni zarobkowej firmy Ch. Glass w Pabianicach.

Właściciel tkalni stwierdził z przerażeniem, że od pewnego czasu ginie mu systematycznie przedzą i odpadki. Obserwacje nie dały jednak

żadnych wyników.

Po jakimś czasie Glass otrzymał anonim, w którym tajemniczy informator donosi, że kradzieży dokonuje wuj dozorca fabryczny Malinowski, natomiast odbiorcą kradzionej przędzy jest Sandowski.

Glass dał znać policji. W nocy z 21 na 22 czerwca r. b. wywiadowca służby śledczej spostrzegł, że przed gmach fabryki zajęła re-

sorka, na którą załadowano śmiecie. Gdy resorka ruszyła, wywiadowca podszedł do woźnicy, zatrzymał go i zbadał zawartość wozu. Pod śmieciami znalazł dwa worki z odpadkami przędzy, wartości ponad 300 zł.

W toku dochodzenia ustalono, iż skradziony w ciągu dwóch lat towar mógł mieć wartość około 2 tys. złotych.

Malinowski i Sandowski stanęli przed sądem.

Malinowski skazany został na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata, zaś Sandowski na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 4 lata, nadto obaj na grzywny.

Olszewski znów skazany za inkasowanie cudzych należności

Donciliśmy niedawno o skazaniu przed sąd grodzki w Łodzi Jana OLSZEWSKIEGO i B. ZWIERCZOWSKIEGO, współwłaścicieli biura rewidacyjnego, którzy nabrali kilkadziesiąt osób na różne sumy, podejmując się inkasowania trudnych do ściągnięcia należności.

Wczoraj Olszewski stanął znów przed sądem, oskarżony o podobną aferę. Tym razem został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Wspólnicy mają jeszcze kilka spraw, które odbędą się w najbliższym czasie.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka
- 12.03 Audycja południowa
- 14.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu londyńskiej orkiestry z udziałem Artura de Greff — fortepian (płyty)
- 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą
- 15.15 „Święta, święta...” — dialog
- 15.30 Muzyka obiadowa
- 16.05 Wiadomości gospodarcze
- 16.20 Folklor różnych narodów — (płyty)
- 17.00 Audycja K.K.O.
- 17.05 Co chorym i ich otoczeniu może dać przychodnia przeciw-gruźlicza, odczyt
- 17.20 Utwory fortepianowe Władysława, w wyk. kompozytora
- 18.00 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych
- 18.10 Muzyka (płyty)
- 18.30 Spiewające drzewo (fagot, klarinet, obój, flet i t. d.) — audycja
- 19.00 Koncert rozrywkowy
- 20.35 Dziennik wieczorny
- 21.00 „Pochodnie wieków” — „Jerolimowa wyzwolona”
- 21.30 Utwory chóralne kompozytorów polskich
- 21.45 „Na przyjęcie Pana” — ks. biskup dr. Gawlina.
- 22.00 „Domy towarowe” — pogadanka
- 22.10 Koncert życzeń

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (342)
 - 20.30 „Mesjasz” — oratorium Haendla
 - PARYŻ (1648)
 - 21.25 „Dobry król Dagobert” — opera Rousseau.
 - BORDEAUX (279)
 - 21.30 „Miss Heleyett” — operetka Audriana.
 - LYON (463)
 - 21.30 „Biała dama” — opera Boieldieu
 - STRASSBURG (349)
 - 21.30 „Świerszcz za kominem” — sztuka wg. Dickensa z muz. Masseneta.
 - KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
 - 23.00 Koncert na orkiestrę Händla, Serenada nocna i Koncert fortepianowy Mozarta.
 - WROCLAW (316)
 - 20.10 Koncert wigilijny Corellego, Symfonia Es-dur J. Chr. Bacha, Nokturn Haydna, Symfonia wigilijna Schiasiego, Symfonia IV Beethovena.
 - LIPSK (382)
 - 20.10 Fragmenty oper Pucciniego.
 - LANGENBERG (456)
 - 22.15 Koncert fortepianowy C-dur Webera.
 - MONACHIUM (405)
 - 20.10 „Paganini” — operetka Lehara.

- BUKARESZT (365)
 - 20.15 Koncert skrzypcowy A-dur Mozarta i Symfonia IX z chórami Beethovena.
- MEDIOLAN (368)
 - 21.00 „L'Arlesiana” — opera Cilei i „Kapelusz” — balet de Falli.

TEATRY

TEATR MIEJSKI
Występy mistrza Solskiego, krejącego tytułową rolę w sztuce Mrożkowskiego „Car Paweł” cieszą się w naszym mieście niesłabnącym powodzeniem. „Car Paweł” dany będzie dziś i jutro o 20.30.

W piątek przedstawienie zakupione przez Kultur-Ligę.

W sobotę przedstawienie zawieszono.

TEATR POLSKI
Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

Jutro premiera montowanej od szeregu tygodni operetki Hervego „Nifouche” w adaptacji sceniczno-muzycznej dyr. Leona Schillera.

Bilety zakupione na niedoszłe premiery: na 22 listopada i na 17 grudnia ważne będą na piątkową premierę.

W sobotę przedstawienie zawieszono.

ABONAMENTOWE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE MIEJSKIM URZĄDZONE PRZEZ BIBLIOTEKĘ im. B. BOROCHOWA

ul. Zachodnia 59, tel. 191-50.

W piątek, dnia 23 b. m. o godz. 8.30 wiecz. zostaje organizowane w Teatrze Miejskim, Śródmiejska nr. 15, abonamentowe przedstawienie słynnej sztuki Mrożkowskiego „Car Paweł”. Rolę główną kreuje Ludwik Solski.

Bilety po cenach abonamentowych do nabycia codziennie do piątku, dnia 23 b. m. do godz. 5 po poł. w bibliotece im. B. Borochowa, Zachodnia 59, tel. 191-50 od 10 rano do 10 wiecz.

Tatrzański park przyrody

WARSZAWA, 21.12. (PAT) — Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach ministerstwo rolnictwa i reformy rolnych utworzyło w krakowsko-śląskiej dyrekcji lasów państwowych tatrzański park przyrody.

KINO EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś premiera wielkiego programu świątecznego!

NAJORYGINALNIEJSZA MIŁOŚĆ WSZYSTKICH CZASÓW. WŁÓCZEGA ZAKOCHANY W DAMIE DWORU!

Ronald Colman

Jako FRANCISZEK VILLON zebrał — poeta w największym filmie obecnego sezonu



Reżyseria: FRANK LLOYD

ŻEBRAK W PURPURZE

W rolach głównych:

RONALD COLMAN
FRANCES DEE
BASIL RATHBONE

WERSJA DRAMATYCZNA FILMU O FRANCISZKU VILLONIE, KRÓLU ŻEBRAKÓW

Miliard niedoboru Niemiec

Bilans handlowy Niemiec wykazuje tendencję stalego pogarszania się, zwłaszcza od chwili wcielenia Austrii.

Surowce, szczególnie dla przemysłu zbrojeniowego — Niemcy sprwadają w niezmiernie małych ilościach — natomiast eksport stale się kurczy i w r. b. będzie niższy niż w r. 1937 o około miliard marek.

Polityka handlowa Niemiec dąży obecnie do wzmocnienia inicjatywy prywatnej w eksporcie, celem osiągnięcia większej ilości dewiz zagranicznych, które przyczyniłyby się do poprawienia niemieckiego bilansu handlowego.

Gruntys ks. Pszczyńskiego prz. e przez Bank Rolny

W kancelarii jednego z rejentów katowickich podpisano kontrakt między Państw. Bankiem Rolnym a spadkobiercami Pszczyńskiego w sprawie odstąpienia 6.230 hektarów ziemi za 4.900.000 zł.

Na terenach tych znajduje się około 2.500 drobnych dzierżawców, na reszcie gruntów zaś znajduje się folwark z żywym i martwym inwentarzem.

W związku z tym informują, że już w ciągu najbliższych dni tereny te będą przejęte przez Państwowy Bank Rolny. Kwota zaś 4 mil. 900 tys. przeznaczona ma być na spłatę wierzytelności zagranicznych.

PRZYSZŁOŚĆ POKAŻE...

że zimą nie można obejść się bez kaloszy. W przeciwnym wypadku nie obejdziesz się bez kaszlu i kichania. Obliczmy, ile to zarobku i zdrowia tracimy, leżąc przez kilka dni przeziębieni, pocąc się pod ciepłym okryciem. Czy nie przyjemniejsze są kalosze? Do nabycia w sklepach firmy BATA.

Zwyzka papierów irwa
Obejmuje ona niemal wszystkie walory

Zaznaczając się w ostatnich dniach zwyzka kursów papierów wartościowych przybrała wczoraj nieco na sile. Kursy zarówno pożyczek, jak i akcji doznały dalszego wzmocnienia przy wzrastającym popycie.

Powody tej zwyzki dostatecznie wyjaśniliśmy we wtorkowym numerze „Głosu Porannego”. Obecnie pragniemy tylko dodać, iż zwyzka kursów, która poprzednio ograniczała się do pożyczek premiowych i akcji przedsiębiorstw, wydzielających dywidendę została obecnie rozszerzona i obejmuje niemal wszystkie walory.

Zdaniem sfer giełdowych, należy obecnie dążyć nie tylko do utrzymania poziomu kursów, ale do dalszego ich podwyższenia, gdyż będzie to miało ogromne znaczenie dla całokształtu naszych stosunków kredytowych.

Transakcje walorami dokonywano wczoraj według kursów następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna zyskała 15 pkt. Obracano nią po 64,90 w placeniu, 65,40 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna podniosła się o 100 pkt. I em. obracano po 85,75 kupno, 86,25 sprzedaż, zaś za II em. placono 84,75, żądano 85,25. Serie I em. podniosły się o 75 pkt. do poziomu 3,50 i 94, serie zaś II em. o 150 pkt. do 91,75 i 92,25.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) nie była wczoraj oficjalnie notowana. Na rynku prywatnym obracano nią po 42,50 kupno, 43 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna poprawiła się o 25 pkt.: grubszymi odcinkami obracano po 65,75 w pla-

Jak zwiększyć wywóz włókienniczy?

Konferencja informacyjna eksporterów łódzkich

Wczoraj odbyła się w lokalu izby przemysłowo-handlowej w Łodzi trzecia z kolei konferencja poświęcona sprawie uaktywnienia eksportu włókienniczego.

Konferencji przewodniczył dyrektor izby inż. Bajera, który zapoznał zebranych ze stanowiskiem czynników miarodajnych oraz wskazał na korzyści płynące zarówno dla państwa jak i dla przemysłu ze zwiększonego eksportu towarów włókienniczych.

Jak wiadomo, konferencje w łódzkiej izbie przemysłowo-handlowej zostały zainicjowane przez ministerstwo przemysłu i handlu, które hasło wzmocnienia eksportu wysunęło na czoło naszej polityki handlowej.

Technika tych konferencji natomiast została ustalona w ten sposób, że najprzód zwołano przemysłowców — czynnych eksporterów, następnie tych przemysłowców, którzy kiedyś eks-

portowali, zaś na koniec tych producentów, którzy dotychczas nie posiadali żadnych kontaktów z zagranicą.

Konferencje te miały charakter czysto propagandowy. Informacje zaś udzielane o możliwościach uplasowania towarów w poszczególnych krajach, nosiły charakter ogólny. W ten sposób przemysłowcy niejako psychicznie przygotowani zostali do uprawiania eksportu.

Święta na rynku tkanin bawełnianych
Przemysł szykuje się do sezonu letniego

Na rynku tkanin bawełnianych panuje kompletna cisza. Zawierano nieliczne transakcje jedynie w handlu detalicznym, co jednak nie wpłynęło na zmianę sytuacji. Sezon zimowy w tej branży uważać więc należy już za zupełnie zakończony. Kształtował się on bardzo niepomyślnie w związku z późnymi mrozami.

Producenci łódzcy przygotowują się do sezonu letniego, któ-

ry winien się rozpocząć w styczniu, najpóźniej zaś w lutym. Sezon ten zapowiada się pomyślnie, wobec braku poważnych zapasów towarów letnich na składach.

Z drugiej strony na wzmocnienie obrotów winna wpłynąć zupełnie dobra wypłacalność klientów. Nie bacząc na to, że obroty w ciągu sezonu ostatniego zimowego były stosunkowo bardzo słabe, kupcy starali się jaknajlepiej wywiązać się ze

wszystkich swoich zobowiązań, aby nie stracić kredytu przy dalszych transakcjach, czego w obecnych warunkach chcieli w miarę możliwości uniknąć.

Produkcja letnich towarów bawełnianych była dotychczas bardzo ostrożna, przypuszczając więc należy, że pozostałości towarowych w sezonie tym nie będzie, co wpłynie na polepszenie się sytuacji w przemyśle bawełnianym.

Dodatkowe kontyngenty przywózowe
na cele zwiększonego eksportu

Ministerstwo przem. i handlu wydało zarządzenie resumujące dotychczasowe przepisy w sprawie udzielania ponadkontyngentowych przydziałów na import surowców, względnie półfabrykatów, służących do przerobu na rynku wewnętrznym, a następnie do wyeksportowania w formie wyrobu gotowego.

Przepisy te odnoszą się do wszystkich tych wypadków, gdzie nie mogą mieć zastosowania przepisy o obrocie uszlachetniającym.

Ministerstwo będzie traktowa-

ło przychylnie wnioski o ponadkontyngentowy import dla celów wyżej wspomnianych, o ile wnioski te będą odpowiadały m. in. następującym warunkom:

1) Firma, pragnąca uzyskać ponadkontyngentowy przydział importowy na cele eksportowe, winna wystąpić o taki przydział do ministerstwa, do wydziału handlu zagranicznego, za pośrednictwem terytorialnie właściwej izby przem. - handl.

2) Izba, uznając korzyści gospodarcze z proponowanej przez firmę transakcji importowo-eksportowej, winna zobowiązać się do przeprowadzenia kontroli nad prawidłowym i zgodnym z wymaganiami ministerstwa rozwiązaniem transakcji.

3) Przy imporcie surowców z krajów o rozrachunku dewizowym, eksport może mieć miejsce tylko do krajów o rozra-

chunku dewizowym.

4) Przy imporcie surowców z krajów o rozrachunku clearingowym eksport może mieć miejsce zarówno do krajów dewizowych, jak i clearingowych.

5) Izba winna wskazać termin, w jakim przerobiony surowiec zostanie wyeksportowany i nadesłać do ministerstwa sprawozdanie o dokonaniu przez firmę eksportu z powołaniem się na dokumenty eksportowe.

6) Po przychylnym załatwieniu wniosku przez ministerstwo właściwa izba zostanie upoważniona pismem przez ministerstwo do wydania firmie odpowiedniego pozwolenia przywozu.

7) Odpisy dla banku dewizowego wydanych na tej zasadzie pozwoleń przywozu będą zaopatrzone klauzulą, której brzmienie będzie następujące „Na cele eksportowe” i t. d.

SERCIE MATKI

Dzisiejsza premiera w „Grand-Kinie” jest największym przebojem sezonu!

Ten film przemawia do milionów serc i milion serc porusza do głębi!

Problem matki, wyrzekającej się osobistego życia i wrażeń, jakie ono daje młodej i pięknej kobiecie dla szczęścia jedyne dziecko, został przeprowadzony w scenariuszu filmowym na tle znanej powieści Antoniego Marchyńskiego z wstrząsającą prawdą.

Prostota i beznamiętność wydobycia nastroju dramatycznego, reżyseria pełna pomysłowości i dynamiki, mistrzowska gra aktorów z Angel - Engelową, Lidią Wysocką, Iną Benitą, Cybulskim, mistrzem Zelwerowiczem i Sierańskim na czele, ekspresja scen zbiorowych wizualność zdjęć i plastyka epizodów tworzą widowisko w każdym calu wspaniałe.

Niepośrednia sceneria dramatu, miłość wypełniająca bez reszty serca dwojga ludzi podczas Lurzy szalejącej wokoło, konflikt między dwiema kobietami, z których jedna musi złożyć ofiarę z siebie dla szczęścia jedyne dziecko — wszystko to składa się na imponującą całość, którą na nową ważniejszą prasą fachowa określiła w sposób lapidarny, a jakże wymowny: to nie film, a życie!

DO PALESTYNY

indywidualne wyjazdy w dowolnym terminie załatwia najszybciej i najsprawniej

POLTOUR - Polskie Biuro Podróży

ŁÓDŹ, TR AUGUTTA 2. — — Telefon 107-86.

Proszę od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ŻN FARK.
KOWALSKINA
składnie dla również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE KATARZE

Runek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Tendencja dla dewiz europejskich nieco słabsza, dla amerykańskich utrzymana, dla pożyczek państwowych listów zastawnych i akcji mocniejsza. W obrotach prywatnych 3 proc. państwowa renta ziemiska (5.000 zł.) 53,50 — 53,75 (1.000 zł.) 54,00, (100 zł. 88,00)

DEWIZY

Amsterdam 287,30; Berlin 212,54; Londyn 24,68; Nowy Jork 5,28; Nowy Jork (kabel) 5,29; Paryż 13,93; Sztokholm 126,95; Zurych 119,30.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. pożyczki państw. inwestyc. I em. 86,00, II em. 85,00; 3 proc. pożyczki państw. inwestyc. seriowa I em. 93,75, II em. 92,00; 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej (większe) 66,00, (po 100 zł.) 65,75; 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej (drobne) 65,50; 4 i pół proc. pożyczki wewn. państw. 65,13; 5 i pół proc. L. Z. i oblig. Kom. banku gosp. kraj. (dawniejsze 8 proc. i 7 proc.) 81,00 (w proc.); 5 i pół proc. L. Z. Banku rolnego (dawn. 8 i 7 proc.) 81,00; 5 i pół proc. L. Z. i oblig. Kom. banku gosp. kraj. 81,00; 6 proc. obligacje bankowe BGK. 3 em. 97,00. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64,25 — 64,50; 5 proc. L. Z. Warszawa (1933 r.) 72,50 — 73,00 (po 1.000 zł.) 74,00 (1936 r.) 72,50 — 72,75; 5 proc. L. Z. Lublina (1936 r.) 61,00; 5 proc. L. Z. m. Łodzi (1933 r.) 65,50 (1938 r.) 61,75 — 62,00.

AKCJE

Bank Handlowy 60,50; Bank Polski 139,00; Bank Zachodni 45,00; Tomaszowska Fabryka Jedwabiu 180,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36,00; Wegiel 34,75 — 35,00; Lilpop 94,00 — 94,50; Modrzejów 19,50 — 19,25; Norblin — 100,00; Ostrowiec 66,50; Starachowice 46,00 — 46,50; Żyrardów 62,75; Haberbusch 60,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzedaż Kupno
Dolarówka 42,75
Inw. I em. 85,00
Inw. II em. 84,00
Konsol. 65,75
Wewn. 64,75
Konwers. 69,00
Bank Polski 137,00 136,00
Tendencja mocna.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto 14,50 — 14,74
Mąka żytnia 55% 25,00 — 25,75
Otręby żytnie 10,25 — 10,50
Siemię lniane 50,00 — 51,00
Makuch lniane 19,50 — 21,50
Reszta notowań bez zmiany.
Tendencja spokojna.

Ogólny obrót: 1.393 tonn

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
Otwarcie z dn. 21. 12.
Srodek 2: styczeń 8,36, marzec 8,36, maj 8,14, październik 7,57, grudzień 7,61.

LIVERPOOL.

Zamknięcie z dn. 21. 12.
Ioco 5,15, grudzień 4,87, styczeń 4,85, marzec 4,83, maj 4,78, lipiec 4,66, październik 4,50, grudzień 4,53.

ALEKSANDRIA.

Notowania z dn. 21. 12.
Sakellariadis: styczeń 12,78, marzec 12,92, maj 13,13.
Ashmouni: luty 10,35, kwiecień 10,42, czerwiec 10,43, październik 10,14.

DOKTOR

KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘC: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Warszawa-Łódź w hokeju

Interesujące imprezy w święta Bożego Narodzenia

Sportowców łódzkich oczekują w święta dwie interesujące imprezy hokejowe, które zainaugurują właściwy sezon.

Mecz miejscowych rywali: ŁKS-u i Union-Touringu odbędzie się w niedzielę, dn. 25 b. m. o godz. 12-ej na lodowisku Union - Touringu przy ul. Wodnej.

ŁKS wystąpi w składzie, w którym walczyć będzie w mistrzostwach ligi, a mianowicie: Andrzejewski (Jakubiec), Rusiniewicz, Wisławski, 1-szy atak: Król, Koczewski, Załęski, 2-gi atak: Witek, Rogalski, Styczyński.

Gospodarze również mobilizują swój najsilniejszy skład: Celmer (Liske), Herman, Jacobi II, 1-szy atak: Neuman, Jacobi I, Jesse, 2-gi atak: Brauer, Kryger, Jacobi III.

Następnego dnia, w poniedziałek, odbędzie się mecz reprezentacji Łodzi z warszawską Polonią na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unii pod nazwą Warszawa - Łódź.

Skład reprezentacji Łodzi został ustalony w sposób następujący:

Celmer (Andrzejewski), Rusiniewicz, Herman, 1-szy atak: Król, Koczewski, Załęski, 2-gi atak: Neuman, Jacobi I, Jesse. Polonia, reprezentująca Warszawę, wystąpi w najsilniejszym składzie z Krygierem na czele.

Mistrzostwa hokejowe łódzkiej kl. A rozpoczną się bezpośrednio po świętach i będą rozgrywane w tempie przyspieszonym.

Wezmą w nich udział następujące drużyny: UT, ŁKS II, Wima i Zjednoczone. Terminarz pierwszej rundy przedstawia się następująco: 27 grudnia: ŁKS II — UT, Zjednoczo-

ne — Wima, 29 grudnia: Zjednoczone — UT, Wima — ŁKS II, 1 stycznia: UT — Wima, ŁKS — Zjednoczone.

Do mistrzostw klasy B, które rozpoczną się po Nowym Roku, zgłosiły się: SKS z Łodzi i Zgierza, Hakoah i Makabi

Trener Petkiewicz przyjedzie 10 stycznia

Polski związek lekkoatletyczny zawiadomił wczoraj łódzki okręgowy zw. lekkoatletyczny, że trener Stanisław Petkiewicz przyjedzie do Łodzi 10 stycznia i do dnia 10 lutego prowadzić będzie zimową zaprawę zawodników okręgu. Z Łodzi trener Petkiewicz dojeżdżać będzie do Pabianic, Zgierza i ewent. Tomaszowa.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się pod kier. mgr. Radwańskiego w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego treningi lekkoatletów łódzkich.

Boże Narodzenie
ŚWIĘTO RADOŚCI



Kto z nas nie chciałby obchodzić wieczoru wigilijnego bez pełnych nastroju chorałów i pieśni z całego świata, bez wzniosłych przemówień i świątecznych kazań, bez transmisji kolend i gry dzwonów.

Do doskonałych transmisji potrzeba naprawdę dobrego odbiornika radiowego, któryby nam odtworzył całe piękno muzyki i mowy ludzkiej. Wybierzmy zatem odbiornik „CAPELLO” nieco droższy, lecz odpowiadający wymaganiom każdego!

„BELCANTO”
Czerw. oszczędn. ser.
Lamp. 12. 7obw. Złotr.
15-2000 m. Autom. Zawór
częściotł. zwierciadlanych.

CAPELLO SUPER-RADIO

Jako reprezentanci polskiego przemysłu radiowego wystawiamy naszą produkcję na Międzynarodowej Wystawie w Nowym Jorku (USA) w roku 1939.

GENTLEMAN



Śniegowce — Kalosze

Reprezentacja bokserska Łodzi na mecz z Toruniem w dniu 8 stycznia

W związku z meczem bokserkim Łódź — Toruń, który odbędzie się w naszym mieście, dowiadujemy się, że reprezentacja Łodzi projektowana jest w następującym składzie:

Rosman (Hakoah), Marcinkowski (IKP), Spodenkiewicz

Kadra olimpijska pływaków łódzkich

Na skutek zarządzenia polskiego komitetu olimpijskiego, zarząd PZP ustanowił pływacką kadrę olimpijską, do której zaliczeni zostali następujący zawodnicy:

Gertruda Dawidowiczówna (Hakoah — Bielsko), Ewald Heidrich (Dąb — Katowice), Jan Jedrysek (T. P. — Giszowice), M. Kratochwilówna (AZS — Warszawa), M. Kunzelman (Święt — Łwów), T. Marchlewski (WKS — Grudziądz).

Kierownikiem kadry będzie kpt. związkowy PZP p. Feliks Berlik.

(IKP), Kowalewski (IKP), Szczański (Zjednoczone), Niewadził (Sokół), Moszkowicz (Hakoah) i Kłodas (Wima) lub Pietrzak (IKP).

Nie będzie walczył w reprezentacji Pisarski, który, jak wiadomo, jest kontuzjowany.

Mecz odbędzie się w dniu 8 stycznia.

900 zł. czystego dochodu przyniósł mecz bokserski Polska — Estonia w Łodzi. ŁOZB otrzyma z tego jako organizator 25 procent. Aczkolwiek dochód meczu był dość duży, wydatki organizacyjne wyniosły, pono, również pokaźną sumę. Jeżeli tak jest istotnie, to znów dla czego organizacja była słaba?

ŁOZB prowadzi pertraktacje z Wrocławiem o mecz między miastowy w Łodzi. Wrocław zaakceptował warunki. Spotkanie projektowane jest na kwiecień.

Birger Ruud o mistrzostwach F. I. S. w Zakopanem

„Przegląd Sportowy” drukuje interesujący wywiad ze słynnym skoczkiem narciarskim. Birger Ruudem. Wywiad ten za względu na jego aktualność (Birger Ruud mówi o mistrzostwach F. I. S. w Zakopanem) drukujemy poniżej w streszczeniu:

— Czy zdecydowane jest już ile pańskich rodaków i kto pojedzie do Zakopanego?

— Jeszcze nie. To się dopiero pokaże podczas najbliższego miesiąca. Wiadomo jednakże tyle, że Norwegia ma zamiar przyjechać w bardzo licznym składzie. Na pewno około 30 zawodników. Musimy być silnie reprezentowani. To sprawa honoru wobec tego, że w 1940 r. mistrzostwa odbędą się u nas.

— Kto, według pana, uchodzi za faworytów wyjazdu na mistrzostwa?

— Trochę zawczasie o tym mówić. Sądzę jednak, że z pośród skoczków mają szansę: H. Myhra, Kongsgaard, mój brat Asbjörn Ruud z Kongsberd, Reidar Andersen, stary znajomy Polaki, nie przyjedzie na pewno, bo musi w sprawach handlowych pojechać do Stanów Zjednoczonych. Może jednak pojedzie Alf Andersen. Formy innych skoczków nie znam. Słyszałem dużo dobrego o V. Cloocku. — Z biegaczy są w dobrej formie: Bergendahl, Berndahl, Gjöstien. Następnie Hofsbakken i Wani do kombinacji. Zjazdowcy Per Fossum i Andreas Wyller.

— No i oczywiście pan ze skoczków.

— To bardzo nie pewne. W lecie nie trenowałem wcale, bo jeździłem. Na nartach byłem raz jeden

Skoczków pojedzie pewno siedmiu, z tego czterech z Kongsberg. Rozumiem pan, że trudno będzie znaleźć się w pierwszej czwórce pośród takich asów. Więc nie wiem, czy mi się uda.

— Jak ocenia pan szanse norwegów w Zakopanem.

— Jesteśmy klasą tak wyrównaną, że jeśli nawet jednemu czy drugiemu się nie powiedzie, znajdzie się dość norwegów w dobrej formie. W skokach boimy się właści-

wie najwięcej Marusarza. Przecież w Lahti gdyby nie pech, gdyby noga mu się w ostatniej chwili nie wyslizgnęła, byłby pierwszy.

— Czy nie sądzi pan, że to że zna skocznie, daje mu przewagę nad norwegami?

— Nie. O Krokwi słyszałem jako o świetnej skoczni od Reidara Andersena i tu od Carlquista i sądzę, że po paru skokach przyzwyczajmy się do niej i poznamy ją doskonale.

Wiadomości szachowe

MISTRZOSTWA ARMII W ŁODZI.

W lokalu Ogniska Podoficerskiego zakończył się w ub. tygodniu po 7 dniach rozgrywek 2-gi ogólnopolski drużynowy turniej szachowy podoficerów o mistrzostwo armii i nagrodę przechodnią pana ministra spraw wojskowych. Do rozgrywek stanęło 9 drużyn, reprezentujących poszczególne okręgi korpusowe oraz marynarkę wojenną, w składzie 4 zawodników i 1 rezerwowego każda. Po niezwykle ciekawej i ciężkiej walce (gra odbywała się 2 razy dziennie w tempie olimpijskim) 1 miejsce, tytuł mistrza armii oraz cenną nagrodę zdobył zespół OK Łwów, osiągając 20,5 p. na możliwych 32. Wicemistrzostwem podzielili się Grodno i Łódź — po 18,5 p. Dalsze miejsca kolejno zajęli: Toruń i Kraków — po 18 p., Warszawa — 17,5 p., Przemyśl — 17 p., Flota — Gdynia — 8,5 p. i Lublin — 7,5 p.

W zestawieniu z zeszłorocznymi mistrzostwami wybitnie zmieniły swoją lokatę na niekorzyść ekipy warszawska, ówczesny tryumfator

rozgrywek, wileńska oraz Floty, zaawansowały natomiast zespoły Łwowa, Grodna i Łodzi. Najlepszy indywidualny wynik z pośród 45 uczestników należy do Tabakiernika (1 szach. Przemysła), który nie przegrał żadnej partii, uzyskał 7 p. z 8 możliwych. Z łodzian, podobnie jak w r. ub., najlepiej spisał się Kośmider na 4. szach. — 5,5 p. z 8 gier. Poza tym na 1. szach. chor. Panczerz osiągnął 4 p. z 8 gier. na 2-ej Czeszyński — 4 p. z 6 gier. na 3-ciej Turakiewicz — 3 p. z 8 gier.

Poziom gry, jakkolwiek nie wyrównany, był dość wysoki. Spora ilość ładnie i poprawnie rozegranych partii świadczy o dalszych postępach oraz nieustannej pracy podoficerów w tej dziedzinie.

Wśród graczy wielu niewątpliwie reprezentuje poziom 1. klasy „cywilnej”, dysponując poważnym zasobem wiedzy teoretycznej, dużą inwencją i zrozumieniem pozycji. Szachy, jako godziwy sport umysłowy, znajdują w wojsku coraz więcej zwolenników i poparcia.

DZWIĘKOWE KIN PRZEDWIOSNIE



Zeromskiego 74/76. tel. 129-82

Dziś i dni następnych! **Sacha Guitry** Niezrównany mistrz ekranu w swym najnowszym filmie, który jest ostatnim wyrazem sztuki kinematograficznej

W 4 rol. gł.: **Sacha Guitry** — Reżyser: **Sacha Guitry** — Scenariusz: **Sacha Guitry**

Następny program: „**FLORIAN**” z **Junoszą-Stepowskim**

Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc

W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4. w soboty, niedziele i święta o godz. 12

RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

K. Junosza-Stepowski w filmie pod tytułem „**PROFESOR WILCZUR**” wg. powieści TAD. DOŁĘGI-MOSTOWICZA

W pozostałych rolach: **Bartczewska, Cwiklińska, Węgrzyn, Zacharewicz i inni.**

Passe-partout i bilety ulgowe, aż do odwołania nieważne!

Początek w dni powsz. o godz. 4-oj, w niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

SYBERYJSKIE MROZY 9⁹⁰
 przetrwacie najlepiej w ciepłym
obuwiu i pończochach
flata



Uwaga, Górna Dzielnica! (Plac Reymonta) Cukiernia z „Józef Piątkowski” Piotrkowska 294
 Poleca na nadchodzące święta wszelkiego rodzaju ciasta oraz wyroby cukiernicze. — Przyjmuje się zamówienia z dostawą do domu.

PROSZKI MIGRENO-NEVOSIN
KOGUTER
 GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
 BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
 ZADZIAŁAJĄ PROSZKI TYTUŁU W HIGIENICZNYCH TOREBNICACH.

Do akt. Nr. Km. 1906/38
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 46/50 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: serwantki, radioaparatu, stołu i krzesła oszacowanych na łączną sumę zł. 675.—
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 12.12. 1938 r.
 Komornik (—) Marian Lipiński
 Sprawa f. „Rudolabor”
 p-ko Edycie-Annie Flaker

Do akt. Nr. Km. 1982/38
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1938 r. o godz. 15 w Łodzi przy ul. Wypiańskiego 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 840.—
 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 7.12. 1938 r.
 Komornik (—) W. Trzebiatowski

Sygnatura Km. 2652-38
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, mający swą kancelarię w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1938 r. od godz. 12-jej w firmie „Światłowski i Kon” w Łodzi przy ul. Żwirki Nr. 17 odbędzie się publiczna licytacja towarów, a mianowicie: 1 skrzynia przędzy wątek biały kg. netto 117.—; 1 skrzynia 3 i pół wątek kol. moda kg. netto 80.—; 1 skrzynia wątek kol. szary kg. netto 58.—; 2 bele tricoty szarp. kol. czarny kg. netto 422.—; bawełniane ringle kol. biały kg. netto 25.—, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Komornik: (—) W. Trzebiatowski
 Sprawa f-my „Światłowski i Kon”
 p-ko f. „Merino” wł. Józef Bornsztajn i Wolf Zimmerler.

Dr. Ludwik Falk
 Choroby skórne i weneryczne
 Nawroź 7, tel. 128-07
 10-12 i 5-7

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska
ZAKOPANE. Pensjonat „Halka”. Uczniowskie kolonie zimowe D-stwa Fallek. Inf.: Fallek, Pomorska 91, tel. 260-97. 403-4
RABKA. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat „Opieka”, telefon 326. Zarząd: Hochmanowia, Strasserowa. 12133-17
ZACISZE LEŚNE. Zakrzew. Pensjonat Pauliny Kolskiej. Przyjmuje zainstalowaną w wakacje zimowe. Łódź 217-37. Telefon na miejscu. Podgórze 14. 225-2
ZAKOPANE. „ANASTAZJA”, pensjonat komfortowy, ciepła i zimna woda, kuchnia wykwińska, czynny cały rok. Ul. Zamojskiego, tel. 13-44. 000-30
ZAKOPANE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „Lalka”, tel. 1051. Rodzice dbający o zdrowie swych dzieci oddają je tylko pod troskliwą opiekę Heleny Baumgartner - Sterenzysowej. 5095-10
„DZIECIAKIWO” przyjmuje młodzież, dzieci na wakacje. Telefony: Józefów 63-18, Warszawa 694-98, Sienna 76 (Prospekty). 481-6
KOLUMNA. Pensjonat Żelazowej. Tel. 18 przyjmuje zamówienia na wakacje zimowe dla rodzin. 312-2
WIŚNIOWA GÓRA. Grand Pensjonat, tel. 12, przyjmuje zamówienia na święta. Ciepłe, słoneczne pokoje wszelkie wygody. 383-3
KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „Odaliska”, centrum — kuchnia rytualna, na żądanie dietetyczna, czynny cały rok. Telefon 134. 761-2
WIŚNIOWA GÓRA, tel. 9. Pensjonat „Carlton” obok parku Lichtenfelda, posiada pokoje słoneczne, kuchnia wykwińska, na żądanie dietetyczna. Informacje: Łódź, Foks. tel. 133-46, godz. 5-8. 410-2

Nauka i wychowanie
 BYŁY STUDENT filozofii udzieli lekcji niemieckiego, matematyki, łaciny wzamian za pokój umiłowany. Zeller, Hotel „Polonia”. 720-3

Żarówki
 Armatury do oświetlenia fabryk i biur.
 Materiał instalacyjny
 Lampy radiowe
FERRO-ELEKTRICUM
 ul. PAWEŁ ZAUPER ŁÓDŹ TEL. 11129
 PIOTRKOWSKA 123 W PODIU

Kupno i sprzedaż.
MEBLE tanio sprzedaje S. Binke, Piotrkowska 105, tel. 136-72. Tapczany i krzesła w wielkim wyborze. 5115-9
MOTORY DIESLA nowoczesne od 3-1,000 K. M., agregaty świetlne, pompy wodne, hydrofory, motory i maszyny elektryczne „OHM”. Sp. z o.o. Łódź. Przejazd 30, tel. 160-34, 164-40. 12227-3
POŃCZOCHY, skarpetki Bielizna wykwińska męska - damska. Koszulki, piżamy, szlafroki, bonjourki. Największy wybór, również z małymi skazkami. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna. 298-10
MASZYNA DO PRANIA Johna nowa i rozłożyste rogi jelenie okazują się do sprzedania. Zamenhofa 6, ul. 38. Tel. 163-50. —6

Dr. BRAUN
 ul. Cegielniana 4
 Telefon 100-57.
 spec. chor. skórnych,
wenerycznych i seksualnych
 przyjm. od 8-11 i od 4-9 wiecz.
 w niedziele i święta od 9-1
 NA GWIAZDKĘ pończochy, skarpetki, również z małymi skazkami, szaliki i chusteczki detalicznie po cenach fabrycznych sprzedaje „Centrala Pończoch”, Piotrkowska 82, w podwórzu, parter. 372-10

Lokale
 DO WYNAJĘCIA 1, 2, 3 i 4 pokoje z kuchnią, luksusowe, z wszelkimi wygodami. Piotrkowska 220, Wiadomość na miejscu, lub tel. 238-75. 385-5

3 pokojowe mieszkanie
 Luksusowo wykończone, w nowym domu, z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem, w centrum miasta. Tel. 192-21. 408-3
 DO WYNAJĘCIA od 1.1 1939 r. plac dług. 50 mtr., szer. 30 mtr. z dużym sklepem i szopami, ul. Zgierska 7. dotychczas zajmowany przez Hillera, skład zelaza. Wiadomość: Grynglas, Północna 22, tel. 139-23. 413-2
 POKOJU umeblowanego poszukuje int. starsza pani, może być wspólny. Zgłoszenia tel. 206-67. 390-2

Różne
 ZGUBIONO książkę wkładową, wydaną przez Bank Drobnych Kupców w Łodzi, weksel na zł. 100.—, płatny 28 grudnia r. b. z wystawieniem M Boas, Zgierz, na zlecenie Beckerspiegel oraz dwa kwity inkasowe, wydane przez Bank Drobnych Kupców w Łodzi na łączną kwotę zł. 242.—. Powyższe dowody unieważniam. M. Tugentreich, Stary Rynek 12, u Natanowicza.

CIEPŁO w MIESZKANIU
 Uszczelniam okna i drzwi systemem, który chroni od zimna, wiatru i kurzu. TRWAŁOŚĆ KILKULETNIĄ.
F. Pinczewski
 Tel. 182-81

DR. MED.
Markowiczowa
 choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
 tel. 166-35
 WZNOWIŁA PRZYJĘCIA

DR. MED.
Ignacy Margolis
 okulista
 wznowił przyjęcia
 Al. Kościuszki 52, I p.
 tel. 165 17.

DR. MED.
J. IMICH
 choroby uszu, nosa i gardła
 przeprowadził się
 na ul. Sienkiewicza 42
 tel. 209-97, przyjm. od 5-7

Do akt. Nr. Km. 2070-38
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3-go Ludwik Hollas zamieszkały w Łodzi Aleja 1-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1938 r. o godz. 12 w domu przy ul. Nawrot 17 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: biurka dębowego, dywanu piusowego, tapczanu, szafy do książek, lustra tremna, dwa fotele, 10 krzesel, stołu owalnego, kredensu, pomocnika kredensu, zegara, szafy do odzieży, 2 noce stoliki, samowaru, kozetki, wazy, 8 kubków i stolika, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.252.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dn. 20 grudnia 1938 r.
 Komornik: (—) L. HOLLAS
 Sprawa małż. Brzezińskich p-ko Łuszczewskiemu.

POSZUKUJE współnika z kapitałem 10-15 000 zł. do zaprowadzonego przedsiębiorstwa fabrykacyjnego (towary półwielkie). Oferty sub „M”.

KINO
Mimmoza
 ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
 Dojazd tramw. Nr. Nr. 9, 4, 10, 16, 17.
 Początek seansów; w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.

Od wtorku 20 do piątku 23 grudnia 1938 roku Film ten to jedyna wielka prawda życiowa przeniesiona na taśmę. Tragiczna omyłka sądowa... Wyrwany z ramion kochojącej kobiety p. t.
ZA CUDZE WINY
 W rolach gł. Warner Baxter i G. Stuart
Druga Młodość
 Następnym program: Wielki świąteczny film p. t.

Kupujcie z 1-go źródła
Wielki wybór:
 Wózków dziecięcych
 ŁÓŻEK metalowych
 MATERACY wyszczelnionych
 MATERACY sprężyn.
 „Patent”
 ŁÓŻEK polowych
 w fabrycznym składzie „DOBROPOL”
 ŁÓŻEK komodowych
 WYVMACZEK
 marki „Rubber”
 ŁODOWEK
 LEŻAKÓW, HAMAKÓW
 ROWERÓW i drezyn
 Łódź, Piotrkowska 73
 w polw. Tel. 159-90

KINO TEATR
METRO
 PRZEJAZD 2

ROBIN HOOD
 Dziś i dni następnych!
Errol Flynn jako
 W rolach głównych: **ERROL FLYNN, OLIVIA de HAVILLAND**
 FILM — GIGANT! FILM — PRZEŻYCIE! KAŻDA SCENA — AROCYDZIELEM!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
 Redakcja reklamów nie zwraca.
Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rowia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fanboz dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.